

Rada Bezpieczeństwa będzie omawiać 14 bm.

sytuację w rejonie Tajwanu

NOWY JORK

SEKRETARIAT generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych poda oficjalnie do wiadomości, że w poniedziałek, 14 lutego odbędzie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym omówiona będzie sytuacja w rejonie wyspy Tajwan.

Zdradca narodu polskiego agent gestapo Ludwik Kalkstein skazany na dożywotnie więzienie

SAD WOJEWÓDZKI dla m. st. Warszawy skazał na dożywotnie więzienie Ludwika Kalksteina — zdradcy narodu polskiego i agenta gestapo, który po wyzwoleniu ukrywał się pod fałszywymi nazwiskami: Świącki, Świek, Świerk i został ujęty na terenie Szczecina, gdzie ostatnio przebywał pod przybranym nazwiskiem jako Wojciech Świerkiewicz.

Kalkstein w 1940 r. wstąpił do ZWZ (Związek Walki Zbrojnej — organizacja, z której następnie powstała AK) i działał w jednej z komórek wywiadu podległej II Oddziałowi ZWZ.

W kwietniu 1942 r. Kalkstein został ujęty przez gestapo po kilku miesiącach pobytu w więzieniu sam, z własnej inicjatywy, zgłasza się do gestapo i oświadcza, że czuje się Niemcem i oferuje gestapowcom swoje usługi. Na tej podstawie Kalkstein został przyjęty do gestapo i zwolniony z więzienia z zadaniem „rozpracowywania” organizacji i członków ZWZ.

Do współpracy z gestapo oskarżony wciągnął również swą żonę Blankę Kaczorowską i szwagra Eugeniusza Świerczewskiego — członka ZWZ i pracownika II Oddziału Kom. Gł. ZWZ.

W latach 1942—1944 — w wyniku współpracy dobranej rodziny z gestapo — gestapowcy aresztowali szereg członków ZWZ, z których wielu poniosło śmierć w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Rodzina zdradcy zdekonsultowała m. in. wobec gestapo Komendanta Głównego ZWZ gen. „Grola” — Roweckiego.

W czasie powstania warszawskiego Kalkstein występował już jawnie jako mundurowy gestapowiec i walczył przeciwko powstałcom na terenie dzielnicy Mokotów.

Z PRASY: Adenauer usiłował ukryć przed społeczeństwem zachodnio-niemieckim treść nowych propozycji ZSRR w sprawie Niemiec

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego opiera się na zasadach współistnienia

Głosy prasy światowej o referacie W. M. Mołotowa na sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA.

AGENCJA TASS ogłasza przegląd głosów prasy światowej, poświęconych sesji Rady Najwyższej ZSRR, wygłoszonym na niej referatom i przemówieniom oraz jej doniosłym uchwałom. Podajemy poniżej te echa z poszczególnych krajów.

FRANCJA

PRASA paryska udzieliła wiele miejsca sesji Rady Najwyższej ZSRR.

„Franc - Tireur” w streszczeniu referatu Mołotowa wypukła jego słowa o potęgę militarnej ZSRR i o sukcesach Związku Radzieckiego w dziedzinie produkcji broni wodoro-wej.

„France Soir” stwierdza m. in.: „Jak wynika z przemówienia Mołotowa, zasada współistnienia świata komunistycznego i kapitalistycznego pozostaje podstawową zasadą polityki zagranicznej Moskwy.”

Dziennik „Humanite” pisze w swym komentarzu: „Przemówienie Mołotowa nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, że Związek Radziecki odpowie cięsem na cios, jeżeli zostanie zaatakowany”

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

WIADOMOSCI o przebiegu obrad I i uchwałach II sesji Rady Najwyższej ZSRR ukazały się na pierwszych stronach wszystkich dzienników demokratycznych.

Dziennik „Neues Deutschland” w artykule wstępnym pt. „Niezmienna polityka obrony pokoju” podkreśla, że cele radzieckiej polityki zagranicznej odpowiadają pragnieniom i interesom wszystkich narodów.

NIEMCY ZACHODNIE

WSZYSTKIE dzienniki zachodnio-niemieckie potraktowały sesję Rady Najwyższej ZSRR jako główny problem.

Dziennik „Die Welt” zwraca szczególną uwagę na ten ustęp referatu, który dotyczy możliwości zwolnienia konferencji czterech mocarstw dla omówienia sprawy przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich w celu zjednoczenia Niemiec, jeżeli mocarstwa zachodnie wyrażą zgodę na układy paryskie.

„Frankfurter Allgemeine” wyraża ubolewanie, że mocarstwa zachodnie nie wykorzystują dotychczasowych możliwości porozumienia się z Związkiem Radzieckim w sprawie Niemiec.

ANGLIA

PRASA angielska poświęca wiele uwagi obradom sesji Rady Najwyższej ZSRR. Dzienniki londyńskie podają obszernie streszczenie referatu Mołotowa o sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej ZSRR.

Agencja Reuters donosi, że dnia 10 bm. oficjalny przedstawiciel angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych złożył oświadczenie na temat referatu W. M. Mołotowa, „Zauważaliśmy — powiedział przedstawiciel angielskiego MSZ — że radziecki minister spraw zagranicznych oświadczył, iż rząd jego jest zwolennikiem osłabienia napięcia na całym świecie”.

Dalsze wywody przedstawiciela angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych świadczyły o tym, iż usiłuje on podać w wątpliwość dążenie ZSRR do złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej.

STANY ZJEDNOCZONE

KORRESPONDENT Associated Press donosi, że referat W. M. Mołotowa wywołał „poważne zainteresowanie” w Departamencie Stanu USA.

Prasa główna uwagę poświęca zmianom w składzie ZSRR, podając wiadomości o tym w krytycznej, sensacyjnej formie. Informacje te roją się od kłamstw antyradzieckich.

Dzienniki powstrzymują się od komentowania podstawowych tez referatu Mołotowa.

Streszczając ten referat, większość dzienników przemilała fakt, iż Mołotow podkreśla leninowską zasadę współistnienia różnych systemów społecznych, zdecydowaną wolę Związku Radzieckiego, wołanie do walki o pokój, o zapewnienie bezpieczeństwa zbiorowego.

Ustępując stalszować treść referatu Mołotowa, liczne amerykańskie organa prasowe wychwytują poszczególne zdania podając je w niesłychanie tendencyjnym świetle. Szczególnie nie spodobały się dziennikarzom amerykańskim słowa Mołotowa o potęgę Związku Radzieckiego i całego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, o tym, że milijony pokój krajów nie będą siedzieć z założonymi rękoma w obliczu agresywnych działań ze strony mocarstw imperialistycznych.

JUGOSŁAWIA

DZIENNIKI jugosłowiańskie zamieszczają wiadomości o sesji Rady Najwyższej ZSRR, przemówieniu N. A. Bulganina i referacie W. M. Mołotowa. Prasa publikuje treść deklaracji Rady Najwyższej ZSRR. Dziennik „Politika” podaje prawie w całości treść referatu Mołotowa, w której mówi on o normalizacji stosunków między Jugosławią a Związkiem Radzieckim i o sojuszu bałkańskim.

FINLANDIA

DZIENNIK „Tyokansan Sanomat” podaje streszczenie referatu W. M. Mołotowa pt. „Związek Radziecki wzywa Stany Zjednoczone do współzawodnictwa w wykorzystaniu energii atomowej do celów pokojowych”

Prasa cytuje również część referatu Mołotowa, w której mowa jest o przeszkodach, które stawiają Stany Zjednoczone w dziedzinie handlu międzynarodowego oraz o działaniach agresywnych USA.

NORWEGIA

PRASA norweska publikuje treść deklaracji Rady Najwyższej ZSRR podkreślając w szczególności te części deklaracji, która mówi, że nawiązanie bezpośrednich stosunków międzyparlamentarnych, wymiana delegacji parlamentarnych, występowanie delegacji parlamentarnych jednego kraju w parlamentach innych krajów — odpowiadać będzie dą-

niom narodów do rozwoju przyjaznych stosunków i do współpracy.

AUSTRIA

PRASA austriacka poświęca wiele uwagi obradom sesji Rady Najwyższej ZSRR. Dzienniki burżuazyjne przecigają się w domysłach na temat zmian w składzie Związku Radzieckiego, uciekając się przy tym do absurdalnych kłamstw. Cała prasa zamieszcza streszczenie referatu W. M. Mołotowa.

Dzienniki prawicowe publikują oświadczenie kanclerza Raaba na temat referatu W. M. Mołotowa. Raab nie licząc się z logiką polemizuje z tezą referatu, iż uregulowania problemu austriackiego nie można rozpatrywać w oderwaniu od problemu niemieckiego.

W KRAJACH

DEMOKRACJI LUDOWEJ I CHIŃSKIEJ REPUBLICE LUDOWEJ

PRASA krajów demokracji ludowej i Chińskiej Republiki Ludowej zamieszcza w całości lub w obszernych streszczeniach na czołowych miejscach materiały z sesji Rady Najwyższej ZSRR i referat W. M. Mołotowa, poświęcając im wiele uwagi i podkreślając iż w przemówieniu W. M. Mołotowa zostało dobitnie wyrażone dążenie narodu radzieckiego do jeszcze energiczniejszej walki o pokój i międzynarodowe bezpieczeństwo, o polepszenie stosunków ze wszystkimi państwami.

Epidemia ospy nawiedziła Francję

(Dokończenie ze str. 1)

Nie po raz pierwszy dotknęła została Francja epidemia. Miała ona ostatnio miejsce w latach 1941, 1942 i 1947. W latach leżących panuje przekonanie, że zarówno epidemie poprzednie jak i obecna zostały „importowane” z francuskich posiadłości kolonialnych w których zaniedbuje się elementarne zasady higieny.

Nie jest również wykluczone — stwierdzają francuskie koła lekarskie — że roznosnikami ospy we Francji są żołnierze amerykańscy. W Stanach Zjednoczonych bowiem szczyptenia przeciwko ospie nie są obowiązkowe. Pogląd ten znajduje potwierdzenie w uporczywie krążących pogłoskach o wypadkach ospy w amerykańskim obozie wojskowym w Charente — Maritime w pobliżu La Rochelle.

Organ Francuskiej Partii Komunistycznej dziennik „Humanite” pisząc o tych pogłoskach i stwierdzając, że nie zostały one zgdemogowane przez żadne źródło oficjalne, domaga się przeprowadzenia „eurowego śledztwa, w tej sprawie i, w razie potwierdzenia się pogłosek, zastosowania energicznych środków zapobiegawczych przeciwko rozszerzeniu się epidemii. Warto jednak zaznaczyć, że francuskie władze sanitarne nie mają prawa przeprowadzania kontroli na terenie amerykańskich obozów wojskowych.

WSZYSTKO to ogromnie wzmacnia panujące wśród ludności zaniepokojenie. Zarządzenia władz w sprawie masowej akcji szczepień profilaktycznych napotykać w niektórych okolicach na duże trudności. Np. w szeregu miejscowości pod Paryżem w wielu aptekach zabrakło szczepionek. Komunistyczny członek Rady Departamentalnej departamentu Sekwany zażądał od prefekta energicznych kroków, które by położyły kres tego rodzaju niedopuszczalnym brakom w zaopatrzeniu aptek.

Walka o obniżkę kosztów własnych i podniesienie jakości produkcji naczelnym zadaniem inżynierów i techników

Zakończenie obrad Rady Głównej NOT

ZEBRANIE Rady Głównej NOT przybrało odmienny charakter niż to było dotychczas — stwierdził min. Rumiński w przemówieniu na zebraniu, które zgromadziło około 100 członków Rady i wielu przodujących działaczy wielkiej organizacji technicznej. Ta odmiennosc wynika ze szerszej, twórczej krytyki oraz z atmosfery nacisku ze strony społeczeństwa, które oczekuje od NOT inicjatywy i aktywności w wykonaniu wielkich i nietrywialnych zadań ostatniego roku Planu 6-letniego i przygotowań do planu pięcioletniego.

Krytyka i samokrytyka istotnie dominiowały, aczkolwiek nie przesłoniły one wielkich osiągnięć, jakimi poszczycić się mogą w swej pracy Kole, Stowarzyszenia i sama Naczelna Organizacja wraz ze swymi agendami i komisjami.

Przedstawione na zebraniu sprawozdanie, jak to podkreślali dyskutanci, przede wszystkim wicecmin. Bałicki — nie odzwierciedliło w należyty sposób pracy NOT, a szczególnie Kole i Stowarzyszeń. O wynikach i znaczeniu tej pracy można sądzić raczej z przykładów, które podał sprawozdawca a bardziej jeszcze mówcy w dyskusji, jak np. przedstawiciel Kola Górników, Kozłowski.

DOPÓKI Kolo nie rozwinęło pracy w kopalni „Zabrze — Wschód” kopalnia nie wykonywała planów, mnożyły się awarie, wiele było wypadków przy pracy a o postępie technicznym nie było mowy.

Kolo NOT podjęło walkę ze złem. Rozgrzyzało jeden problem po drugim. Dziś kopalnia przekracza plany, wprowadzono w niej szereg ulepszeń, w ciągu roku członkowie Kola zgłosili ponad setkę projektów racjonalizatorskich wartości ponad 6 milionów zł. Utworzona specjalna brigada do walki z wypadkami w ciągu kilku miesięcy zmniejszyła ich ilość do połowy.

Takich przykładów jest wiele. Mówili o nich — przedstawiciel Leśników — Szezerbakow, Mikoski — Rolników — Inz. Treutler z Krakowa i in. n.

NAJISTOTNIEJSZYMI momentami dyskusji były zagadnienia związane z zadaniami gospodarczymi, wysuniętymi przez II Zjazd i III Plenum KC PZPR. Jeśli zamiast 7 miliardów zł w walce o obniżkę kosztów własnych uzyskaliśmy tylko 3 — stwierdzili dyskutanci, to w tym jest dużo naszej winy. I gorąco mówili o walce — o obniżkę kosztów własnych, o oszczędność energii i paliw, o walce z brakerobstwem, wyrwywajcym tak wielkie sumy naszej gospodarcze.

21 GODZINNY NA ŚWIECIE

* Na wiece w Kassel, zorganizowanym przez CDU (Unia chrześcijańskodemokratyczna, tj. partia kanclerza Adenauera), rzecznik remilitaryzacji Niemiec zachodnich, minister boński Strauss został wygwizdany przez uczestników wiece, gdy wystąpił w obronie układow paryskich.

* W Moskwie zakończono rokowania, w wyniku których podpisano protokół o wzajemnych dostawach towarów w 1955 r. między ZSRR a Chińską Republiką Ludową. Rokowania przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. W 1955 r. przewiduje się dalszy wzrost radziecko-chińskiej wymiany towarowej.

WALKA o realizację konkretnych zadań, wysuniętych przez II Zjazd i III Plenum KC PZPR, będzie wymagała wzmoczonej pracy wszystkich ogniw NOT oraz pewnych zmian w formach pracy organizacji. Uwzględnia to projekt planu oraz uchwała końcowa Rady, która głosi m. in.:

„Bez względu na warunki osiągnięcia poprawy stopy życiowej mas pracujących jest dokonanie zdecydowanego przelomu na odcinku obniżenia kosztów własnych produkcji. Do osiągnięcia tego przelomu mogą się przyczynić inżynierowie i technicy, gdyż wykazą w swej codziennej pracy pełnię inicjatywy twórczej.

Szczególny wysiłek powinien być włożony w zaktywizowanie kół terenowych Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnicwa.

Należy skoncentrować się na następujących zagadnieniach gospodarczych: na walce o rozszerzenie bazy surowców paliw i energii elektrycznej, walce o obniżkę kosztów własnych, o podniesienie jakości produkcji i o poprawę wskaźników ekonomiczno-technicznych”.

UCZESTNICZY obrad uchwalił w zakończeniu apel do inżynierów i techników wszystkich krajów o zespolenie wysiłków w walce przeciwko wykorzystywaniu energii jądrowej do produkcji broni masowego zniszczenia i o podejmowanie pracy dla wprzejęcia tej energii coraz bardziej dla dobra człowieka, jak tego dają przykład uczeni i inżynierowie Związku Radzieckiego.

PRZEGLĄD PRASY

W TROSCE O KADRY MŁODYCH ARTYSTÓW

PRZY ministrze Kultury i Sztuki powołana została przed kilkoma dniami Centralna Komisja Opiekuni i Planowcy Zatrudnienia Absolwentów Szkół Artystycznych, której celem będzie organizowanie planowej akcji zatrudnienia absolwentów szkół artystycznych i opieka nad nimi, w związku z tym

Trybuna Ludu

stwierdza w artykule wstępnym, że sprawa planowego zatrudnienia i opieki nad absolwentami szkół artystycznych stała się sprawą nader pilną i palącą.

Szkolnictwo artystyczne jest przedmiotem troski naszego ludowego państwa: budżet szkół artystycznych stanowi jedną czwartą ogólnych wydatków, przeznaczonych na kulturę. W 160 szkołach artystycznych wszelkich stopni i typów szkół się dzisiaj kilkunastotysięczna rzesza przyszłych artystów, muzyków, aktorów teatralnych i filmowych. Od ich talentu, od poziomu, od umiejętności zależy poziom i wartość społecznej sztuki. Na absolwentów szkół artystycznych patrzmy z nadzieją, stąd przeciw wysili talentowani i znani dzisiaj nie tylko w Polsce artyści, jak Czerny-Stefańska, Kobzdej, Krenz czy Kawalerowicz.

Nie wolno jednak zapominać, że szkoły artystyczne mają wykształcić nie tylko wirtuozów, wybitnych twórców, znakomitych artystów, że uczy się w nich i wychowuje plejadę młodych ludzi, których może nie stać na oryginalne dzieła twórcze, ale którzy mają do spełnienia wielką rolę upowszechnienia kultury, podniesienia estetyki przedmiotów codziennego użytku, estetyki dnia powszedniego. Czy z tego punktu widzenia wszystko jest w porządku w naszym szkolnictwie artystycznym?

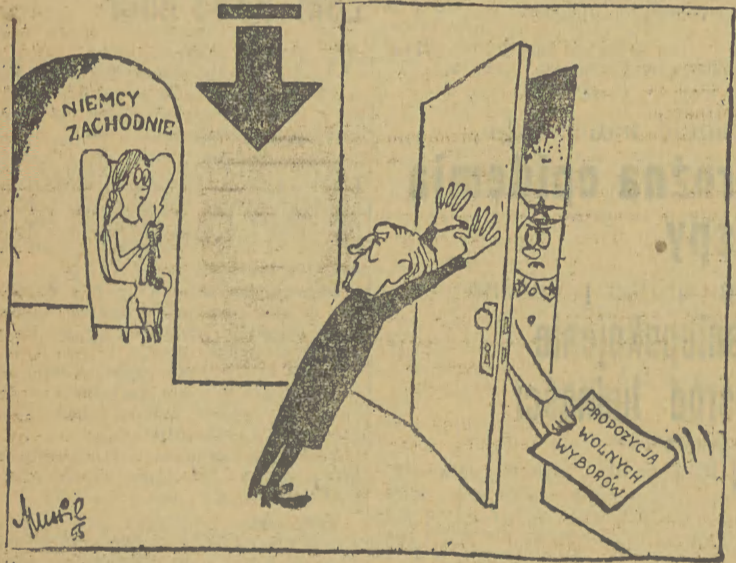
Odpowiadając na to pytanie „Trybuna Ludu” stwierdza m. in., iż na 21 szkół plastycznych typu licealnego — aż 7 nastawionych jest na kierunek twórczy. To oczywiście za dużo. W rezultacie wielu absolwentów utalentowanych nie znajduje dostępu do akademii, a ci, którzy akademię ukończą nie zawsze mają pracę zgodną z ich zamiłowaniem i uzdolnieniami.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja absolwentów wydziałów i szkół „sztuki użytkowej”. Znajdują oni pracę często nie zawsze zgodną z ich wykształceniem i powołaniem. Stąd szkół muzycznych nie uwzględnia tak ważnych ośrodków jak Szczecin czy Olsztyn. 80 proc. dzieci zapisuje się przy tym na fortepian lub solfeż, choć oczywiście tak wielu pianistów nam nie potrzeba. Pieć liceo-ów bibliotekarskich i tyleż kulturalno-oświatowych — to przysłowiowa kropka w morzu.

Po wyliczeniu szeregu tego rodzaju braków, wynikających ze złego planowania „Trybuna Ludu” wyciąga ze swoich rozważań następujący wniosek:

Dla uzdrowienia naszego szkolnictwa artystycznego potrzebne jest ściślejsze powiązanie go z praktyką, z państwowymi planami, z potrzebami kraju. Trzeba uświadomić sobie fakt, że szkoły artystyczne, to nie tylko wylegarnia wielkich twórczych talentów — takich zawsze będziemy szukać i otaćzać najtroskliwszą opieką — ale przede wszystkim szkoły zawodowe. Szkoły, wychowujące kadry twórców i propagatorów społecznej kultury, działaczy kulturalnych, bez których nie do pomysłenia jest rozwój kultury i estetyki naszego życia.

TURMALIN



„Nie, najdroższa, wydaje ci się, nikt nie puka!” („Frankfurter Rundschau”)

Wędrowka przez świat

Kropki nad „i”

NIEZBYT dawno boński „minister remilitaryzacji”, Blank dostał w Augsburgu butelkę piwa po głowie w chwili, gdy usiłował przekonać młodzież niemiecką, że „słodka jest umierać” za interesy Kruppa i Rocketlera. Teraz znów „sam” Adenauer musiał wycofać się pod opieką uzbrojonej policji z wiecu w Frankfurt nad Menem, gdzie próbował rozwinąć „leży” Blank. Jak przynajmniej radio londyńskie „obecnie widać coraz wyraźniej, że oryentalizacja większości ludności Niemiec zachodnich występuje przeciwko remilitaryzacji.”

oni tragiczne rezultaty dwóch wojen światowych”.

ZALOSNY LOS INDIKA

SPORA część prasy brytyjskiej przyznaje, że obalenie rządu Mendes-France'a było wynikiem oporu narodu francuskiego, go przeciwko polityce remilitaryzacji Niemiec zachodnich. „Była to odpowiedź opozycji na ratyfikację układów paryskich” — stwierdza „Daily Express”. „Times” pisze, że „przeciwicy rządu użyli sprawy Afryki jako pretekstu”. Podobne opinie wyrażają inne pisma burżuazyjne w Anglii i w innych krajach zachodnich. Sprawa zdawałoby się łagodna dla każdego logicznie myślącego człowieka. Ale logika, a w ogóle zdro-

wy rozsądek, od dawna opuściły kół rządzące na Zachodzie. „Najważniejszym zadaniem, stojącym przed nowym rządem (we Francji) będzie przejęcie i nawiązanie bezpośrednich stosunków międzyparlamentarnych, wymiana delegacji parlamentarnych, występowanie delegacji parlamentarnych jednego kraju w parlamentach innych krajów — odpowiadać będzie dą-

ponieważ musiał rzec się swojej „misji”, nie mogąc skłonić nowego gabinetu, z kolej szczęścia próbuje inny polityk prawicowy, tym razem z partii MRP, Pflimlin.

A tymczasem wielu członków Rady Republiki na żądanie swych wyborców już złożyło zobowiązania, iż będą głosować przeciwko „układow paryskim”.

WYSPA ZBRODNI

NA ile doniosłych wydarzeń ostatnich dni jaskrawość plamę wydziela sie błażńskie wystąpienie herszta kuomintangowskich piratów z wyspy Tajwan. Oto Czang Kai-szek, ponownie przywrócić kacyjne oświadczenie, że Tajwan jest „bazą, z której zaatakuje kontynent chiński i „wyzwoli” go spod władzy komunistów”. Zapowiedział, że on ma również „własny plan pokojowy”. Pierwszym punktem tego „czangkajskiego walego planu” jest żądanie aby... „chiński komuniści złożyli broń i wycofali się na stanowiska, które zajmowali w 1945 roku”.

Przez pięć minut cały kontynent azjatycki hu-

czal od rżenia wszystkich koni, które pękały ze śmiechu po tym najnowszym „wyczynie” goniącego w piętkę watażki taiwański go.

Ale Czang Kai-szek jest nie tylko błażem — jest on przede wszystkim krwawym zbrodniarzem. Dowodem tego są choćby wiadomości napływające z wysp Taczen, ewakuowanych przez bandy Czang Kai-szeka.

„Ogromne czarne chmury dymu wznoszą się nad wyspami — depesze korespondent „United Press” — Ploną ognie, oświetlające pożogą amerykańskie krążowniki stojące u brzozy Amerykańskie oddziały niszczycielskie po blisko 50 godzinach nieustannego wyznaczania w powietrze budynków, przesuwanie się coraz bliżej brzozy, gdzie ładują sprzęt wywozowy z wyspy. Kiedy opuścimy te wyspy — cytuje korespondent stowarzyszenia miejscowego garnizonu — będą to wyspy umarłych”.

Słowem na wyspach Taczen zastosowana została taktyka „spalonej ziemi” według najbardziej klasycznych wzorów hitlerowskich. Ludność wywieziono siłą, opierających

się „ewakuacji” zamordowano, a wszystko co możliwe — spalono. Oto jak wyglądają „pokojowe” dążenia Czang Kai-szeka i jego amerykańskich wspólników.

Toteż nawet w krajach związanych z polityką USA, poczynania amerykańskie na chińskich wodach Cieśniny Taiwańskiej wywołują ostrą krytykę. Tak np. dzienniki austriackie nie szczędzą Stanom Zjednoczonym słów gorzkiej prawdy. „Melbourne Guardian” pisze:

„Agresja przeciwko Tajwanowi jest niewątpliwa. Agresorami oczywiście są amerykańskie wojska okupujące to chińskie terytorium... Dla zachowania pokoju w Azji i w rejonie Pacyfiku, niezbędne jest, aby wszystkie amerykańskie siły zbrojne, znajdujące się na Tajwanie, opuściły terytorium chińskie i wody przyległe do Chin...”

Tak pisze prasa kraju, którego rząd, poprzez ANZUS, wprzągnął się w służbę amerykańskiego imperializmu na Dalekim Wschodzie.

Wymowne, co?

Dobrze jest w Świeradowie

W SPANIALE tereny narciarskie, piękne widoki i trasy atrakcyjnych wycieczek, doskonałe powietrze, ściągają do Świeradowa-Zdroju przez cały rok licznych wczasowiczów. Można tu wypocząć i wyleczyć się, zazywając kąpiele radocynnych, borowinowych, świerkowych i mineralnych.

W uzdrowisku tym zaszły ostatnio duże zmiany na lepsze. Usunięto wiele braków, o których pisaliśmy w sierpniu ub. roku. W wielu domach wczasowych wyremontowano instalacje wodociągowe, kanalizacyjne i elektryczne. Przydałyby się jeszcze remonty pokojów mieszkalnych i odświeżenie budynków z zewnątrz.

Wtedy już nie maćliby przyjemnego wypoczynku w tym uroczym uzdrowisku.

Kierownictwo dba o wygody wczasowiczów. Smaczne, pożywne obiady, pokoje dobrze sprzątnięte i ogrzane oraz mnóstwo rozrywek kulturalnych.

W dzień chodzi się na długie spacerki (najpiękniejsza była wycieczka na najwyższy w Górach Izerskich szczyt — Kwarce), jeździ na nartach, a wieczorami...

Doprawdy nie wiadomo, na co się zdecydować. Czy przeczytać wybraną z 20 tys. tomów biblioteki książkę, czy potańczyć w niedawno odnowionej sali teatralno-balowej, czy posłuchać koncertu świetnej orkiestry kameralnej pod batutą Karola Krawczyka, czy spędzić wieczór w świetlicy czytając gazety lub grając w jakieś gry.

Kierowniczka Centralnej Świetlicy FWP Janina Kolaszńska jest ulubienicą wszystkich wczasowiczów. Lubią ją i dlatego, że potrafi tak atrakcyjnie zorganizować życie w świetlicy i dlatego, że jest tak pełna humoru i werwy.

Koresp. St. Pionka

Na naradzie korespondentów „Echa”

Korespondenci „Echa” — robotnicy, rolnicy, urzędnicy i studenci z Krakowa, Nowej Huty i powiatów woj. krakowskiego dyskutowali na naradzie kwartalnej w dniu 7 lutego br. na temat ważnych zagadnień polityczno-gospodarczych.



Przodującym korespondentem „Echa” jest górnik, radny Prezydium PRN w Chranowie — JAN LIZONCZYK. Zdobył on I. miejsce we współzawodnictwie o tytuł najlepszego korespondenta i jako nagrodę otrzymał radioodbiornik.

O postępie budownictwa, o sprawach bytowych nowohuckich robotników pisze często Tadeusz KOGUT.

Korespondent ten zajął II. miejsce we współzawodnictwie.

Na zdjęciu — moment wręczenia nagrody — pafetonu Tadeuszowi Kogutowi.

(Foto J. Rumianowski)

POTĘGA NA STRAŻY POKOJU

Z OLBRYMIĄ uwaga świat cały przysłuchiwał się obradom sesji Rady Najwyższej ZSRR, poświęconym sytuacji międzynarodowej i polityce zagranicznej Związku Radzieckiego.

Słowa, które padły w Wielkim Pałacu Kremleskim wzmogły w narodach silę do dalszej walki o pokój, ugruntowały w nich wiarę, że sprawa pokoju jest niezwykła. Słowa te stanowią jednocześnie spokojne, ale stanowcze ostrzeżenie dla wrogów pokoju przed zgubnymi dla nich samych skutkami ich awanturniczej, wojennej polityki. Przestrzegają one agresywne kół amerykańskich imperialistów, że — jak powiedział minister Molotow — „wszelkie awanturnictwo w celu rozpętania nowej wojny światowej nieuchronnie źle się skończy dla agresora”.

W referacie ministra Molotowa, wygłoszonym na sesji Rady Najwyższej ZSRR, przeprowadzona została wyczerpująca analiza zmian, jakie w ciągu ostatnich lat zaszły we wzajemnym układzie sił między obozem socjalistycznym a kapitalistycznym. Minister Molotow wyraził, że stosunek tych sił wyraźnie zmienił się na korzyść socjalizmu, że oboz socjalistyczny, obejmujący dziś 900 milionów ludzi i rozpościerający się na jednej trzeciej globu ziemskiego, mający poparcie mas ludowych na całym świecie, stanowi dziś pod każdym względem olbrzymią potęgę.

„Jeśli porównamy Związek Radziecki wraz ze wszystkimi jego siłami ludzkimi, wraz z jego olbrzymimi zasobami materialnymi, wraz ze wszystkimi jego sojusznikami zagranicznymi — powiedział minister Molotow — jeśli przy tym uwzględnimy moralne i polityczne poparcie dla polityki pokoju ze strony mas ludowych innych krajów — to stanie się jasne, że Związek Radziecki nie jest słabszy od Stanów Zjednoczonych”.

Odpowiadając zaś na pogroźki szaleńców atomowych, minister Molotow stwierdził, że Stany Zjednoczone nie tylko nie posiadają już monopolu atomowego, ale, że „w produkcji broni wodorowej ludzie radziecy osiągnęli takie sukcesy, że w sytuacji pozostającego w tyle znalazł się nie Związek Radziecki, lecz Stany Zjednoczone”.

W ŚWIETLE rzeczywistego układu sił na arenie międzynarodowej widać wyraźnie, jak bzdurna i skazana na nieuchronne fiasko jest tzw. polityka „z pozycji siły”, jaką wobec Związku Radzieckiego oraz całego obozu pokoju i demokracji uprawiać usiłują kółka rządzące Stanów Zjednoczonych. Polityka, przy pomocy której amerykańscy imperialiści chcieliby cofnąć wstecz koło historii i narody, które wyrwały się z pęt systemu imperialistycznego z powrotem wtroczyć w niewolę kapitalistyczną i uczynić je przedmiotem wyzysku i kolonialnej eksploatacji. Polityka, która znajduje swój wyraz w otaczaniu państw obozu pokoju bazami wojskowymi, we wzmaganiu wysiłku zbrojeni, w montowaniu agresywnych bloków i paktów, w wyrażaniu bronią atomową, w użabianiu hitlerowskich odwetowców i w montowaniu prowokacji wojennych, takich, jakich świadkami jesteśmy obecnie na Dalekim Wschodzie.

Nie trzeba nikomu tłumaczyć, jak wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju kryje ta zbrodnia polityka „Polityka ta — powiedział minister Molotow — nie może oznaczać nic innego — jak tylko przygotowanie nowej wojny światowej, wojny o przywrócenie panowania imperializmowi na całym świecie”.

Jest oczywiste, że pokój miłujący narody nie mogą przyglądać się bezczynnie zbrodnicom poczynaniom imperialistycznym awanturników. Jest oczywiste, że narody europejskie nie mogą patrzeć obojętnie na próby wskrzeszenia hitlerowskiego Wehrmachtu. W obliczu wzmagającego się niebezpieczeństwa nowej wojny Związek Radziecki i inne kraje obozu pokoju i demokracji muszą podjąć odpowiednie kroki dla dalszego wzmocnienia swego bezpieczeństwa, dla zapewnienia pokoju.

Podjęcie tych kroków zapowiadała deklaracja, opublikowana

przez osiem państw (ZSRR, Polska, Czechosłowacja, NRD, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania) uczestniczących w grudniu ub. roku w konferencji moskiewskiej. Obecnie minister Molotow ujawnił, jakie to będą kroki, oświadczając, że w wypadku wskrzeszenia hitlerowskiego Wehrmachtu, państwa uczestniczące w konferencji moskiewskiej zawrą ze sobą układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Utworzone zostanie również zjednoczone dowództwo wymienionych wyżej ośmiu państw. „Gdy stworzymy zjednoczone dowództwo wojskowe miłujących pokój państw europejskich — powiedział minister Molotow — wówczas, jak należy przypuszczać, również kółka agresywne będą się powstrzymać od awanturniczych wybrzyków, będą się zachowywać nieco spokojnie”.

P ODEJMUJĄC kroki niezbędne dla zabezpieczenia pokojowej pracy narodu radzieckiego i innych miłujących narodów, Związek Radziecki dąży jednocześnie do rozładowania napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Wyrazem dążenia ZSRR do rozładowania napięcia międzynarodowego była m. in. wysunięta przez ministra Molotowa propozycja natychmiastowego zwołania konferencji wielkich mocarstw, poświęconej sprawie niemieckiej i przywróceniu niezależności państwowej Austrii. Wyrazem tego dążenia były słowa przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Bułganina, wywołujące do zniesienia wszelkich barier i ograniczeń w rozwoju międzynarodowej wymiany gospodarczej. Wyrazem tego dążenia była również uchwalona na sesji Rady Naj

wyższej deklaracja zawierająca apel do narodów i parlamentów wszystkich krajów o zapobieżenie rozpętaniu nowej wojny, o wzmożenie walki o pokój na całym świecie, o wymianę delegacji parlamentarnych w celu wzajemnego poznania się i wzajemnego porozumienia.

O BRADY sesji Rady Najwyższej ZSRR wykazały, że głównym celem radzieckiej polityki zagranicznej była, jest i będzie walka o odprężenie międzynarodowe, o pokojowe uregulowanie spornych problemów, o pokojowe współistnienie między narodami.

„Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — powiedział minister Molotow — opiera się na leninowskich zasadach współistnienia różnych systemów społecznych. Bronimy tych zasad, pragnąc, by narody żyły w pokoju i w spokoju. Bronimy tych zasad, ponieważ w warunkach współistnienia są wszelkie możliwości zapewnienia w ciągu całego okresu historycznego pokoju i wolności narodów, pokojowych stosunków między krajami i dalszych osiągnięć postępu ludzkości”.

Cele radzieckiej polityki zagranicznej odpowiadają najgorętszym pragnieniom i najżywniejszym interesom wszystkich narodów. Od powiada one najgorętszym pragnieniom i najżywniejszym interesom narodu polskiego.

W zwycięstwie zasad, na jakich oparta jest polityka zagraniczna Związku Radzieckiego i całego obozu pokoju i socjalizmu, naród polski, podobnie jak i inne narody, widzi gwarantującą swojej niepodległości i swojej pokojowej życia.

Wysoki dochód przyniosła swym członkom przodująca spółdzielnia produkcyjna w Preciszowie (pow. Oświęcim)

PRZECISZÓW to jedna z przodujących spółdzielni produkcyjnych woj. krakowskiego. Gospodarze jej niejednokrotnie otrzymywali wyróżnienia za swoją pracę, posiadającą przez dłuższy czas proporcje przechodni, przynajmniej do gospodarstwa zespołowego.

MINIONY rok wspólnej pracy pomógł dorobek spółdzielni o nowe osiągnięcia. Majątek trwały wzrósł w ciągu kilku lat gospodarki do 1.311.725 zł. Spółdzielnia uzyskała również wysoki dochód, a mianowicie 170.197 zł w naturaliach i 174.384 zł w gotówce.

Każdy ze spółdzielców otrzymał wynagrodzenie według włożonej pracy. Agnieszka Mendyk, posiadająca na swoim koncie 551 dniówek, dostała 2.204 kg zboża, 5.510 kg ziemniaków, 1.653 kg buraków, 826 kg koniczy, 2.204 kg słomy, 44 kg cukru i 4.950 zł gotówka. Jeszcze większe ilości naturalii i wyższe kwoty pieniężne otrzymali ci spółdzielcy, którzy przepracowali więcej dniówek, jak np. Jan Jakubczyk, rodziny Wróblewicz i Luszeków.

Przy takich wysokich zyskach, jakie dała swoim członkom spółdzielnia — spółdzielcy mają zapewnić sobie dostatek utrzymania na cały rok. Mogą oni też za otrzymaną gotówkę i pieniądze zakupić sobie wiele potrzebnych przedmiotów. Dochodzi do tego także dochód z działki przyzgodowej i wypłacone przez spółdzielnię wynagrodzenie za wkład gruntu i inwentarza. Za każdy hektar przeliczeniowy ziemi, wniesionej do wspólnego gospodarstwa spółdzielcy otrzymali po 100 zł. (wk)

Przedstawiamy członków ekipy radzieckiej na V Międzynarodowy Konkurs im. F. Chopina

Z DNIA na dzień wzrasta zainteresowanie V Międzynarodowym Konkursem im. Fryderyka Chopina. Jest to ekipa bardzo młoda. Najmłodszy z uczestników nie ma jeszcze 18 lat, a najstarszy liczy lat 28.

Jednym z najmłodszych pianistów ekipy radzieckiej jest Dmitrij Sacharow. Skończył on 18 lat dopiero w grudniu br. Pianista ten w latach 1945—1948 uczęszczał do Szkoły Muzycznej w mieście Gorki. Obecnie studiuje w Centralnej Szkole Muzycznej przy Moskiewskim Konserwatorium im. P. Czajkowskiego. Brał udział w koncertach publicznych w Moskwie.

Równieśnikiem Sacharowa jest Władimir Aszkenazi za ledwie o kilka miesięcy od niego starszy. Władimir Aszkenazi uczył się w latach 1943—1945 w Rejonowej Szkole Muzycznej w Moskwie. Od 1945 r. studiuje w Centralnej Szkole Muzycznej przy Moskiewskim Konserwatorium Państwowym. Występował z koncertami w Moskwie, Leningradzie i Tallinie.

Trina Sijałowa, jedyna kobieta w ekipie pianistów radzieckich, do roku 1939 należała do specjalnej grupy dziecięcej przy Konserwatorium Leningradzkim. W r. 1945 Trina Sijałowa wzięła naukę przerwaną w czasie wojny wstępnie do Szkoły Muzycznej we Lwowie, by wkrótce przenieść się do Kijowskiej Szkoły Muzycznej. W roku 1947 I. Sijałowa wstępnie do Konserwatorium we Lwowie do klasy prof. L. B. Umanowskiej. Konserwatorium ukończyła w r. 1952. Obecnie jest asystentką w Konserwatorium Lwowskim. Młoda pianistka koncertowała w wielu miastach Związku Radzieckiego i Rumunii.

Naum Szarkman urodził się w roku 1927 w Zytomierzu. W latach 1935—1941 uczył się u prof. I. D. Glezera. W roku 1944 wstąpił do Państwowego Konserwatorium w Moskwie, które ukończył z wyróżnieniem. Jest solistą Państwowej Filharmonii Moskiewskiej, koncertował w różnych miastach Związku Radzieckiego. W roku ubiegłym na Przegładzie Twórczości Artystycznej w Moskwie zdobył drugą nagrodę.

Wiosenna toaleta ulic
Korzystając w ostatnich tygodniach z łagodnej zimy, asfaltowano wszystkie chodniki w Rynku Gł. w Krakowie.

Energiczna akcja kontrolerów PIH wykazała, że:

- ▶ prywatne sklepy komisowe są często ośrodkami nadużyć i spekulacji
- ▶ a sklepy komisowe MHD służą nieraz za parawan nieuczciwym machinacjom z którymi trzeba wreszcie raz na zawsze skończyć

(Dokończenie ze str. 1)

NOWE igły chelewarskie są artykułem reglamentowanym. Rzemieślnicy dostają je w drodze przydzielenia, przy czym jedna igła kosztuje 75 groszy.

Lecz oto kontrolerzy PIH stwierdzili, że Spółdzielnia Szewska „Trwałość” zakupiła w jednym ze sklepów komisowych 100 nowych igieł chelewarskich w cenie 6 zł za sztukę. Jak się okazało, właścicielem tych igieł był... pracownik spółdzielni Trwałość.

Co dziwniejsze igły chelewarskie dla spółdzielni zakupił w imieniu tejże spółdzielni ten sam pracownik, który oddał igły do sprzedaży komisowej!

Taki „pomysłowy” sprzedawca, który dostarcza towar dla własnego zakładu pracy poprzez sklep komisowy, nie jest wypadkiem osobobnym.

Podobną transakcję przeprowadził pracownik Zasadniczej Szkoły Skórzanej w Woli Duchackiej (części do butów narciarskich), pracownik Krak. Zakładów Powroźniczych (kabel wysokiego napięcia) — itd. Jedną ręką sprzedawca, a drugą ręką powalił od siebie samych, potwierdzając osobiście odbiór! Musiała się jednak taka transakcja opłacać, skoro do spółki przypuszczono komis MHD z jego marżą zarobkową 10 proc.

WY TYLKO DAJCIE RACHUNEK L... PIECZĄTKĘ!

PRZY niektórych rodzajach towarów komis nie potrzebuje kłopotać się o nabywców. Dostawca towaru przyprowadza z sobą drugiego obywatela i wskazując nań palcem mówi: „Ten pan, w imieniu spółdzielni „Gromada” kupi od razu ten towar ode mnie! Wy tylko dajcie rachunek! I koniecznie z Waszą pieczęcią: „Komis MHD nr 130, ul. Szewska 20”.

Sam sprzedający rachunku dać nie chciał. Źródło pochodzenia towaru, legalność jego produkcji, miejsce zakupu surowca itd. są osłonięte dyskretną mgiełką tajemnicy... Tajemnicę, którą jeszcze bardziej zaciemniła niewłaściwie użyta pieczęćka Miejskiego Handlu Detalicznego...

Płyną przeto za pośrednictwem komis technicznego na Rynku, komis nr 151 przy ul. Grodzkiej łożyska, waleczki, tarcze ścierne, kabel antigranowy, wiertarki... Wszystko artykuły reglamentowane, rozprowadzane tylko dla uposażonych przedsiębiorstw...

Komentarze chyba zbędne! I takim właśnie kombinacjom patronuje uposażony komis, udając, że nie widzi fikcyjnych nazwisk oferentów, nielegalnych źródeł towaru i innych nadużyć za nimi się kryjących...

AFERA Z WORKIEM

NIE są to jednak wyłączone formy sprzedaży, jakie wprowadziła w

fetyszem, dla którego poświęca się ofiary z nielegalnych i nierzetelnych manipulacji handlowych.

„POMYSŁOWOŚĆ”

PRYWATNE sklepy komisowe „produktują się” znów w innym repertuarze...

Tu nie ma już nęcącego problemu rachunku z pieczęcią „MHD”. Ale za to wyłaniają się inne „możliwości”. Handelek złotem, zegarkami itp. (transakcje wyraźnie zakazane inicjalnie prywatnej) był gzechem powszechnym prywatnych komisów przy ul. Długiej 21, Floriańskiej 39 i innych. Podstawianie fikcyjnych nazwisk komitentów (składających towar w sklepie), falszowanie ksiąg podatkowych itp. — oto dalsze dowody „pomysłowości” prywatnego handlu komisowego.

Celowal w tym zwłaszcza sklep komisowy Zdzisława Czyżewskiego przy ul. Grodzkiej 40, gdzie złotem — poza księgami i poza sklepem — handlowano na dużą skalę, a wartość złota „podwyższana” była fałszywymi znakami probierczymi. Oczywiście i tu rola się od fikcyjnych nazwisk rzekomych właścicieli towaru zaś ślady nielegalności transakcji zacierano wykradaniem spod zajęcia, dokonaniem przez władze kontroli, zakwestionowanych towarów. Sprawa ta wreszcie znalazła epilog w prokuraturze.

I na zakończenie naszych spostrzeżeń przechodzimy do konkluzji i ostatecznych wniosków: tak wielka ilość sklepów komisowych nie jest potrzebna dla zaspokojenia rzeczywistych potrzeb mieszkańców Krakowa.

Jeśli tylko sklepy komisowe będą wykonywać te czynności, do których zostały powołane i które określone są adnotnymi przepisami — interes społeczny nie poniesie szkody, gdy część sklepów komisowych zostanie zlikwidowana, a w lokalach ich poświadczane będą inne, bardziej pożądane powszechnie placówki handlowe. (R-ski)



10 miesięcy trwają targi

nad odbiorem jednego lokalu

— gospody PSS w Osiedlu Starym w Jaworznie

Przez ten czas lokal nie może funkcjonować bo... ma za wąskie drzwi i brak wpustu na piwo

BLOK nr 7 na osiedlu starym w Jaworznie został wybudowany przed trzema laty i od tego mniej więcej czasu jest zamieszkały. Zamieszkały z wyjątkiem parteru, gdzie znajdują się duże lokale przeznaczone na tzw. punkty użyteczności publicznej. W tym to właśnie bloku zaplanowano otwarcie gospody spółdzielczej, którą miała przejąć i prowadzić Powszechna Spółdzielnia Spożywców.

Robotnicy Zakładu Naczyń Kamionkowych w Bochni wyremontowali maszyny w POM w Bogucicach

ZAKŁAD Naczyń Kamionkowych w Bochni objął szefostwo nad Ośrodkiem Maszynowym w Bogucicach. Nie jest to tylko oficjalny akt ofiarowania pomocy (jak to niestety w podobnych wypadkach zdarza się dość często). Jesienią ub. roku, wyjechała do Bogucic ekipa i wyremontowała świetlice. Niedługo potem pojechali z Zakładu Naczyń Kamionkowych zetemownicy i udekorowali świetlice, przywieźli ze sobą planisz i fotogazetki. Na tym jednak nie kończy się pomoc dla Ośrodka Maszynowego w Bogucicach. W czasie swych ostatnich wyjazdów, członkowie ekipy wyremontowali już większość maszyn do akcji siewnej. (aż)

Jaworzno otrzyma bazę sprzedaży warzyw

W WYDZIALE Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

SPRAWA otwarcia gospody PSS na osiedlu starym w Jaworznie jest bardzo ważna. Do najbliższej restauracji, która znajduje się w centrum Jaworzna jest stać pięć kilometrów, a osiedle posiadające dziś około 3000 mieszkańców znajduje się w stanie dalszej rozbudowy i liczba powstających na nim bloków mieszkalnych wzrósł do 50 proc. Jeszcze jesienią 1953 roku uznano, że należy uruchomić tutaj punkt zbiorowego żywienia obok sklepów spożywczych, punktów usługowych (krawiecki i szewski), apteki, stałego kina itd. Wszystkie te plany i zamierzenia zostały już do tej pory zrealizowane, wszystkie... z wyjątkiem gospody PSS.

Z MIESIĄCA NA MIESIĄC

MIESZKANCY osiedla (przeważnie pracownicy Siłowni II) z niecierpliwością oczekują na otwarcie gospody PSS. Niewątpliwie ta sprawa zainteresowała są również: * Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych — jako inwestor * Zarząd Budynków Mieszkalnych w Jaworznie — jako administrator osiedla * Zarząd Okręgu Powszechnego Spółdzielni Spożywców — jako użytkownik wspomnianego lokalu w bloku nr 7.

Dla jasności obrazu całej sprawy trzeba tu wymienić jeszcze: * Prezydium MRN w Jaworznie i * Wydział Inwestycji Woj. RN, które to ingerowały kilkakrotnie w tej sprawie, pragnąc przyspieszyć otwarcie gospody. Tak więc jeszcze w kwietniu ub. r. DBOR zwróciła się do Wydziału Inwestycji Woj. RN, aby ta z kolei zopiniowała Zarząd Okręgu PSS do odbioru lokalu przeznaczonego na gospodę, który już wówczas był kompletnie gotowy. Wydział Inwestycji Zarządu Okręgu PSS był jednak innego zdania. Budynki, owszem — jest ukończony — stwierdzono, ale urządzenia na parterze nie są w pełni przystosowane do tego, by otworzyć w nich lokal gastronomiczny. W takim stanie nie możemy przejąć pomieszczeń. Nie mamy pieniędzy na roboty wykończeniowe. Po długich jednak naleganiach ze strony Prezydium Woj. RN i DBOR, dnia 27 maja ub. roku lokal ów został oficjalnie przejęty przez Zarząd Okręgu PSS. I co dalej?

POD WARUNKIEM...

ZARZĄD Okręgu PSS w Krakowie przejął lokal na gospodę w bloku nr 7, ale postawił swoje zastrzeżenia: — „gospoda będzie wówczas otwarta, kiedy inwestor dostosuje pomieszczenia do naszych wymogów” — i tu wyliczono dokładnie o co chodzi: * podłączyć wodę * wstawić płytę na trzon kuchenny * wybudować wpust na piwo * zabezpieczyć piwnice * poszerzyć drzwi. Dnia 4 listopada ub. roku DBOR zleciła Zarządowi Budynków Mieszkalnych w Jaworznie przeprowadzenie tych prac uzupełniających, aby lokal został jak najszybciej zagospodarowany. To właśnie pismo (jako dokument) przywiózł niedawno przedstawiciel Zarządu Okręgu PSS twierdząc, że odszukał je zarzucone gdzieś w ZEM Jaworzno, i że niewiele do tej pory sprawa robót uzupełniających posunęła się naprzód. Kiedy natomiast przed paru tygodniami bawilem w biurze ZEM w Jaworznie na osiedlu starym wyrażono tam opinię, że PSS niesłusznie rości sobie pretensje do wymienionych przeróbek i poprawek, gdyż sprawa wewnętrznej organizacji gospody należy wyłącznie do Wydziału Inwestycji PSS.

CZYJA WIĘC WINA?

KTO więc ponosi winę za to, że lokal gotowy od dziesięciu miesięcy, opalany od jesieni i wstawiony już przez PSS do planu obrotów na rok 1955 — stoi próżny? Pretensje ZEM w Jaworznie: „dlaczego PSS nie odbiera lokalu” — i pretensje PSS do ZEM — „dlaczego nie przystosowano lokalu do potrzeb gastronomicznych” — są jednakowo słuszne. A winowajca? Oż! Właśnie! Musimy cofnąć się kilka lat wstecz, kiedy to sporządzano dokumentację techniczną na budowę osiedla stałego w Jaworznie. Dokumentację tę zlecił inwestor, czyli Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych. Gdyby wówczas przy sporządzaniu dokumentacji na budowę bloku nr 7, gdzie od razu wydzielono pomieszczenia na lokal gastronomiczny zaproszono do współpracy przedstawiciela — rzeczoznawcę z Wydziału Inwestycji Zarządu Okręgu PSS — na pewno nie byłoby braków i usterek, konieczności uzupełnień i przeróbek, które tak bardzo komplikują i opóźniają otwarcie gospody spółdzielczej. Niestety... i oto skutki, oto bezpośrednia przyczyna dlaczego mieszkańcy osiedla stałego w Jaworznie czekają tak długo na punkt zbiorowego żywienia. (aż)

Na konkurs... kobiety z Fabr. Lokomotyw złożyły wiele wniosków Po konkursie... spoczęły na laurach

SPÓŚROD 1400 wniosków racjonalizatorskich złożonych w ub. roku przez pracowników Fabryki Lokomotyw im Feliksa Dzierżyńskiego w Chrzanowie — zrealizowano 700, wykonując plan w 127 procentach. Sukces duży, zwłaszcza, że zastosowanie pomysłów przyniosło „Fabiokowi” około 3 mln. zł oszczędności. Do sukcesu przyczynił się w pierwszym rzędzie Józef Zawada, majster z kuzni, który opracował matrycę do wykonywania pierścieni. Dzięki temu w okresie roku zaoszczędzono 18.697 roboczogodzin, co stanowi po przeliczeniu „557 tys. zł. Do czołowych racjonalizatorów „Fabiokowi” należą poza tym Władysław Pałka — brygadziści montażowi mający na swym koncie 61 pomysłów (zrealizowanych 46), Eugeniusz Turak — autor 100 projektów, inż. Wilhelm Krejza, Stanisław Pałka, inż. Stanisław Kuziela, Stanisław Głowacki, Wojciech Orchel i Antoni Kozub. A kobiety? Niestety, kobiet — racjonalizatorów w „Fabioku” nie ma. Nie znaczy to, że nigdy ich nie było. Owszem, podczas konkursu rozpisanego 3 lata temu Irena Wojtal, Weronika Pałka, Helena Mitas, Maria Nawrocka, Janina Urzędowska, złożyły szereg wniosków. Racjonalizacja pomysłów usprawniła w wielu wypadkach pracę, przyczyniła się do ekonomicznego wykorzystania materiału oraz przyniosła oszczędności. Po konkursie wszystko ucięło. Kobiety przestały interesować się racjonalizacją, a „czynnik” — tzw. kompetentne kobietami — racjonalizatorami. (mar)

JAKIE SĄ przyczyny tego, że część młodzieży wiejskiej w dalszym ciągu utrzymuje miano czołowych chuliganów, że wiele młodziaków krakowskiej gra w karty i pije wódkę (zwłaszcza w Kobierzynie i Skotnikach), że zachowanie się młodych ludzi pod kinami pozostawia wiele do życzenia? Korespondenci — Obtułowicz, Krzanik, Grabusz, Grela, Gabrys i inni — postawili trafną diagnozę: — Za mało jest pawacek kulturalnych! Za mało świetlic, gdzie młodzież mogłaby się uczyć i zabawiać i pożytecznie a przyjemnie spędzić czas. Słaba opieka nad młodymi ze strony starszych, ze strony kierownictwa zakładów pracy, niedostateczna kontrola organów porządkowych — oto dlaczego dotąd nie wytypiliśmy chuliganów. Dyskutaneci operowali przykładami. — Na konferencji dzielnicowej ZMP stwierdzono, że tylko 1/3 część młodzieży dzielnic Stare Miasto ma dostęp do świetlic. Pozostali szukają sobie rozrywek na własne ryzyko. Wielu młodzieńców, nie mogąc dostać się na zamknięty wycieczek taneczny, zabawia się... podstawianiem przeduchów nog. Inni znów znajdują uroczyska w zabawach, organizowanych w nieodpowiednich dla siebie lokalach. A jak wygląda opieka nad młodzieżą w niektórych zakładach pracy? W MPK pracuje bardzo wielu młodych. Wiadomo, że praca (zwłaszcza w tramwajach) jest bardzo uciążliwa, związana z wieloma przykrościami ze strony lubieżni. Wiele kondukterek to dziewczęta, przybyły wprost ze wsi. Czasem nie umieją się one jeszcze zachować wo-

Lista nr 4 laureatów konkursu »ECHA« pt. »500 nagród«

Fartuszek nylonowy: 205. Antoni Wnek, Kraków, Groble 17. 206. Drog Salomea, Kraków, Emaus 23.

Krawal wełniany: 207. Koczyński Bogdan, Kraków, Huta, Mogiła 27. 208. Krzyżo Czesław, Kraków, Szewska 25-1. 209. Jan Baranowski, Kraków, Prusa 2/4. 210. Wojciech Gargas, Kraków-Pleszów 87. 211. Śmieciński Zbyszko, Kraków, Boh. Stalin gradu 43. 212. Dziuba Michał, Kraków, Krol. Jadwigi 12-2. 213. Nowicka Michalina, Kraków, Tkacka 3. 214. Jerzy Stachura, Kraków, Swojska 312. 215. Stanisława Wójcik, Sogniowice, p-ta Proszowice. 216. Bolesław Ziębka, Zabierzów, Zabierzowska 123. 217. Stefan Gacek, Piszarowice 187. p-ta Kozy, 218. Witold Pyrek, Kraków, Stara Olsza, Żulowska 10-3. 219. Ryszard Tomczyk, Kraków, Kurdzanów 119, p-ta Zagłębni. 220. Józef Tusim, Kraków, Stradomska 7/10. 221. Tomasz Ciaćma, Kraków, Raclawicka 44. 222. Franciszek Marian, Niepołomice Jary 330, pow. Bochnia. 223. Stanisław Karkoszka, Kraków, Limanowskiego 33-21. 224. Stanisława Mroczkowska, Kraków, Wybiekiego nr 2.

225. Bronisław Dziemala, Kraków, Kaz. Wielkiego 119a-3. 226. Maria Pieczara, Kraków, Pstrowskiego 82. 227. Maria Walas, Kraków, pl. Szczepańska 7-6. 228. Stanisław Czekadka, N. Huta B-2 bl. 6 m. 2. 229. Józefa Korona — Przydonica p-ta Kobyła Gródce. 230. Janusz Szuba, Bieńczyce, G. B. 2 bl. 15. 231. Andrzej Kolner, Kraków, Kochanowskiego 24-4. 232. Jan Urbanik, Wola Filipowska 68 p-ta Krzeszowice. 233. Ryszard Olejka, Kraków, Graniczna 31. 234. Józef Ryba, Kraków, Limanowskiego 19-5.

235. Alicja Susul, Kraków, Kościuszki 24-16. 236. Anna Świątek, Klaj 274. 237. Janusz Bartus, Kraków, Traugutta 5-6. 238. Janusz Demków, Kraków, Topolowa 34-5. 239. Janusz Czuma, Borek Fał, Kościuszkowców 4-13. 240. Włodzimierz Małżeński Kraków, Solyka 6. 241. Stanisław Burkiwicz, Krzeszowice, Stacja Kolejowa 4. 242. Julian Bujak, Zabierzów, Zabierzowska 18. 243. Tadeusz Czajkowski, Kraków, Sarego 10. 244. Piotr Kwaśniewski, Rabka Zdrój, Krakowska 8. 245. Genowefa Pyrcza, Kraków, Miodowa 27. 246. Helena Zięba, Kraków, Jazowa 7.

Skarpetki męskie stylon: 247. Edward Folkowski, N. Huta C-2 bl. 8/8. 248. Stanisława Sawicka, N. Huta A-1 bl. 6, Buiwarowa 11. 249. Marian Korona, Przydonica, p-ta Kobyła Gródce. 250. Tadeusz Głab, N. Huta A-1 bl. 30/18. 251. Wiktor Wszolek, Kraków, Waryńskiego 14/10. 252. Włod Wajdyło, Czyżyny, Załęże 2051. 253. Franciszek Serafin, Kraków, Al. 3 Maja 5 II Dł. 254. Bernard Płoszyński, Kraków, Topolowa 30/18. 255. Michał Skawiński, Opatkowice K. Kraków 12. 256. Stanisław Piwowoński, Niegoszowice 12, p-ta Rudawa. 257. Karol Pasch Brzesko - Okocim, Świerczewskiego 16. 258. Marian Iwański, Kraków, Józefitów 6/5. 259. Janina Banachowicz, Kraków, Bocheńska 8/39. 260. Krystyna Durak, Swozowice 100. 261. Janina Jawornicka, Rzeszów, Jagiellońska 1. 262. Bronisław Michalec, Żywiec, Garbarska 1. 263. Władysław Deja, Kraków, Garbarska 7a/8. 264. Jan Miller, Kraków, Krótką 6/2.

265. Jerzy Łopatka, N. Huta B-1 bl. 16/15. 266. Władysław Zuchniar, Miedoch, Stalina 3. 267. Zygmunt Wierdzarczyk, Kraków, Janowa Wola 9/5. 268. Maria Karnawska, Kraków, Twardowskiego 100/5. 269. Czesław Podzieln, N. Huta A-1 bl. 6. 270. Jan Odrobniak, Kraków, Blich 8/12. 271. Władysław Urycz, Kraków, Salvatorzka 6/11. 272. Ignacy Bartosiewicz, Kraków 22, Modrzewskiego 180. 273. Marian Wasik, Kraków, Friedlanda 28.

274. Józefa Katzer, Czyżyny, Centralna 1. 275. Jan Walicki, Kraków, Barska 50/10. 276. Józef Kowalczyk, Kraków, Bonerowska 8/2. 277. Jerzy Rudnicki, Kraków, Świerczewskiego 8/9. 278. Maria Domanus, Kraków, Pedzichów 20/2. 279. Witold Popławski, Kraków, Żyg. Augusta 8/1. 280. Józef Burkiewicz, Krzeszowice, Stacja Kolejowa 4. 281. Jarosława Kasprzyk, Kraków, Urzędnicza 48. 282. Józef Szudo, Chelmek, pow. Chrzanów, ul. Jedności Rob. 274. 283. Mieczysław Surowka, Płaszów, Lanowa 1/4. 284. ryszard Czapkowski, N. Huta A-O Kol. XIV, bl. 4/20. 285. Jan Wojaś, Kraków, Bożego Ciała 8/12. 286. Stanisław Adamski, Kraków, Chelme 29/1.

Szalik filcowy: 287. Jan Moadniewicz, Nowy Targ, Kowanka 15. 288. Maria Klimczyk, Kraków, Działka 12/22. 289. Jerzy Orzechowski, Kraków, pl. WW Świętych. 290. Wiesław Rymarczyk, Żywiec, Wesoła 40. 291. Józef Brożek, N. Huta C-2 bl. 55/8. 292. Kazimierz Nowak, Skawina, Rynek 95. 293. Stefan Dziubek, Kraków, Szczepańska 3/40. 294. Lucyna Giza, Kraków, Stalina 19/4. 295. Adam Pezrowicz, Kraków, Rynek Gł. 31. 296. Jan Dąbrowa, Kraków, Krakowska 39.

297. Marian Batko, Jaworzno, Daszynieckiego 52. 298. Jerzy Łopatka, N. Huta, Bl. 16/15. 299. Roman Mandzińsk, Tarnów, ul. Szeroka 9. 300. Tadeusz Gawliwski, N. Huta B-2, bl. 30/40. 301. Weronika Bednarz, Kraków, Grabowskiego 10/1. 302. Jan Mozul, Kraków, Krakowska 45/2. 303. Józef Wójcik, Kraków, Chrobrego 47/1. 304. Zdzisław Urbanik, Kraków, Szewska 4/6a. 305. Anna Szczurek, Kraków, Grodzka 60. 306. Ryszard Słowiak, Kraków, Bluszezowa 19.

307. Stefan Jucha, Nowa Huta C-2, bl. 39/21. 308. Mieczysław Sliż, Kraków, Szpitalna 40. 309. Wiktor Wierszki, Kraków, Basztowa 1/10. 310. Henryk Kryczek, Kraków, Złoty Róg 48. 311. Mieczysław Harabarb, N. Targ, Stalina 28. 312. Marian Sucha, Kraków, Walowa 7/4. 313. Józef Piwowarowicz, N. Huta A-1, bl. 47/11. 314. Zofia Galas, Kraków, Krótką 6. 315. Tomasz Ciaćma, Kraków, Raclawicka 44. 316. Adam Groblecki, Bieżanów, Łazy Pln. 207.

317. Helena Anusiewicz, Kraków, Pałata 9. 318. Aleksandra Matysik, Kraków, Kielecka 35. 319. Teofila Janas, N. Sacz, Kraszewskiego 21a. 320. Edward Słowik, Kraków, Baudiego 11. 321. Henryk Bujak, Kraków, Mikołajska 6. 322. Helena Dukala, Kraków, Konopnickiej 13/6. 323. Tadeusz Maciejowski, Kraków, Berka Jeselewska 20/9. 324. Karol Tomaszewicz, Chrzanów, Komuny Partyjskiej 61a. 325. Jadwiga Mamak, Kraków, Karmielicka 21/14. 326. Lidia Bielak, Kraków, Wielopole 26/5.

Trampki: 327. Jadwiga Rachtan, N. Huta, Hübnerna 2/4. 328. Halina Kulesa, Kraków, Mogiła 8/4. 329. Edward Wajdyłowski, Kraków — Rakowice, Ulanów 394. 330. Ryszard Zabiegaj, Czekaj 180, p-ta Prądnik Czerw. 331. Czesława Bobek, Swozowice 97. 332. Ryszard Boczariski, Kraków, Pstrowskiego 17/7. 333. Irena Kowalczyk, Wadowice 26. 334. Maria Podgórska, N. Huta, A-O, kol. XII, bl. 2/7. 335. Kazimierz Zalejski, Bieżanów, 43. 336. Jerzy Pach, Kraków, Dąbrowski 7/3.

337. Antoni Mikołajczyk, Kraków, Kazim. Wielkiego 121/5. 338. Wacław Chwaja, Kraków, Zabocie 85/2. 339. Jan Blachowski, Kraków, Lelwela 12/10. 340. Romuald Dał, Kraków, Prądnicka 8/10. 341. Eugeniusz Korzędkiewicz, Brzeszcze 338, pow. Oświęcim. 342. Tadeusz Piotrowski, Kraków, Boh. Stalingradu 5/8. 343. Franciszek Tuzim, Kraków, Stradomska 7/10. 344. Julian Bujak, Zabierzów, Zabierzowska 18. 345. Stefan Juszczyk, Bieżanów, Oryza 339. 346. Władysław Sawicki, N. Huta A-1, bl. 6/6.

347. Zofia Sławiarska, Bochnia, Węgierska 12. 348. Jan Borowski, Kraków, Słaska 20/13. 349. Tadeusz Wilk, Kraków, Krowoderska 44. 350. Piotr Ciepek, Kraków, Retoryka 26/15. 351. Wanda Hoszowska, Kraków, Długa 61. 352. Maria Krzywińska, Kraków, Bujwida 10/8. 353. Wanda Krasnopolska, Kraków, Chłopińskiego 1/3. 354. Zdzisław Siarkiewicz, Kraków, Sławkowska 11/19. 355. Magdalena Korzbiowska, Kraków, Bujwida 10/8. 356. Franciszek Gołąbek, Kraków, Fiołanka 41.

357. Adam Sulowski, Kraków, Czysła 13/14. 358. Jan Chalupa, Prokocim, Solarzy 9. 359. Andrzej Gruska, Libertów 23, p-ta Kraków. 360. Wanda Józefka, Kraków, Daszynieckiego 21/66. 361. Edward Adamczyk, N. Huta B-1, bl. 25a/8. 362. Tadeusz Tyrka, Kraków, Węgierska 16/14. 363. Marek Poznański, Kraków, 18 Stycznia 43/3. 364. Janina Okrzesik, Kraków, Bron. Małe Zarzeczce 48. 365. Józef Buszek, Kraków, Al. 3 Maja 5. 366. Barbara Skrzypczak, Miechów, ul. Służba Polse 8.

367. Maria Ptak, Niepołomice, Jary 380. 368. Władysław Wandas, Sucha, pow. Żywiec, Mickiewicza 7. 369. Piotr Kuk, Kraków, Waryńskiego 6/7. 370. Bogusław Bebak, Lucyryce, p-ta Koemurzyów, 371. Władysław Nowak, Budek, Kraków, Bożego Ciała 14/15. 372. Władysław Romanowski, Kraków, Szlak 34/4. 373. Andrzej Kozek, Kraków, 18 Stycznia 10/5. 374. Michał Bednarz, Kraków, Kobierzyńska 83. 375. Jolanta Baran, Kraków, Boh. Stalingradu 8/5.

L. W.



TRZEBA PIŁOWAC

BOLEKI Skoczno do majstra po pilnik, bo ten już nie nie wart. — Skoczycie to może, ale przynieść to nie.

Czemu? — Z księżycą spadł, że się o to pytasz. Przecież nie tylko w naszym oddziale brak pilników. Możesz przejść ze świeczką Południowe Zakłady Obuwia w Chelmu i o nowych pilnikach nie znajdziesz. — No to jak? Piłować trzeba... — Trzeba piłować, masz rację. Przede wszystkim trzeba piłować radę zakładową i wydział zaopatrzenia, aby postarali się nam o pilniki. Robota musi grać, (aż)

MOTOROWA NIESPODZIANKA

W PRAWDZIE dla stale dojeżdżających nie jest nowością, ale dla rzadko goszczącego w tych stronach stanowi miłą niespodziankę. Co? — Pociąg motorowy kursujący na trasie Trzebinia — Chrzanów — Trzebinia. Pociąg kursuje od niedawna i ku zadowoleniu wszystkich jedzie się nim wygodnie i szybko. — jasne i czyste) wnętrza też wiele znaczy. (mar)

ZNAJĄ ZE SŁYSZENIA

CZYTAŁ pan ostatni „Przekrój”? — Co takiego? — No, „Przekrój”, „Świat” lub „Dokoła świata”. — Nie, nigdy nie czytałem tych pism. Znam je tylko ze słyszenia. — Rozmowy takie toczą mieszkańcy nie obcych koniwentów, ale Nowego Sącza. Większość osób tam zamieszkałych zna po polsku tygodniki, nawet gazety takie jak „Echo” tylko ze słyszenia, bo w kioskach regularnie ich nie ma. — Można by te notatki zakończyć apelem o założenie w Nowym Sączu ugrupowania Klubu Książki i Prasy. Niech sobie tam nowosądeczanie czytają do woli. (AIK)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

WYDZIAŁ Handlu Przemysłu PRN w Chrzanowie poinformowano nas, że w Jaworznie czyni się obecnie ostatnie przygotowania do otwarcia hali sprzedaży warzyw. Otwarcie hali niezapłynie ucieszy mieszkańców robotniczego Jaworzna, którzy żalili się na słabe zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Nowa hala mieścić się będzie przy ul. Jagiellońskiej i będzie mogła zaopatrzyć około 20 tys. osób dziennie. (WYR)

Nie brakuje nawozów sztucznych — należy tylko czuwać aby ich rozdział przebiegał sprawniej niż dotąd

ZWIĘKSZONA produkcja wielkich kombinatów przemysłowych — Kędzierzyna i Zakładów Przemysłu Azotowego pod Tarnowem przyczynia się do lepszego zaopatrzenia wsi w nawozy sztuczne. — Sprawniej niż w latach ubiegłych przebiegał transport. Jak nigdy dotychczas, w pierwszych dniach lutego 60 proc. całej ilości nawozów znajdujących się w magazynach, reszta zaś jest już azywizowana. Dzięki temu stworzono warunki do szybkiego rozdziału nawozów pomiędzy chłopów. Niestety, nie wszystkie powiaty umieją się sprawnie wywiązać ze swoich obowiązków, czego najlepszym przykładem jest sytuacja w Dobrowie Tarnowskiej, Olkuszu i Nowym Targu. Mimo, że większość nawozów znajduje się tam już w magazynach, tempo rozdziału jest jeszcze zbyt powolne. (kraj)

MAJAC na uwadze konieczność zabezpieczenia dostaw dla producentów, Zarząd Rolnictwa w Krakowie zagwarantował przydział pewnych ilości nawozów na kontraktację dla spółdzielni produkcyjnych, gospodarstw naziemnych i reprodukcyjnych oraz majątków państwowych. Po odliczeniu tych dostaw, pomiędzy indywidualnie gospodarujących chłopów rozdzielone zostanie blisko 48 tys. ton nawozów sztucznych. Dzięki temu na hektar zasiewów w gospodarstwach indywidualnych przypadnie nie notowana dotąd ilość — 105 kg wszystkich nawozów po odliczeniu upraw kontraktowanych. Daje to gwarancję wydajnego zwiększenia plonów zbój

LUTY	
13 Niedziela Katarzyny	14 Poniedziałek Walentego

Co PODAC DZIS NA OBIADE

Zupa grzybowa z makaronem. Zraziki w sosie pomidorowym. Jabłka w cieście. Przepis na zraziki: mięso pokroć w kawałki, mocno zbić, posolic, przyrumienić na gorącym tłuszczu, włożyć do rondła. Dodać tłuszczu, na którym zraziki się smażyły i dusić pod przykryciem. Gdy już mięsiki, dodać ususzonych i przetrzątych pomidorów, jeszcze chwilę dusić i zaprawić śmietaną.



ŚLEDZ W ŚMIETANIE

OPROSZE śledzia w śmietanie — powiedział konsument do kelnerki, odkładając na stół jadłospis.

A otrzymał? Na talerzyku była porcja śledzia nie w śmietanie, lecz... w wodzie z zawieszoną młotką. Zdziwił się konsument i zapytał kelnerki: dlaczego? — To jest taku śmietana — odpowiedziała uprzejmie.

— Taka? — zdziwił się po raz drugi konsument, gdyż takiej jeszcze w życiu nie widział i nie kosztował.

Czyżby kierownictwo „Grandu” stłito się na oryginalność potraw? (aż)

ZNIKNĘŁY

JESZCZE kilka miesięcy temu było ich dostatecznie dużo. Teraz — nawet ze świeżką w ręku nie znajdzie w krakowskich sklepach koronki do bielizny pościelowej.

A przecież wiele kobiet, szując kołpertę na koidrę czy poszewkę na poduszkę, chętnie by ją przyzdobito.

Praktyczne rady

Czas już zaopatrzyć się w nasiona

WCHODZIMY w okres, kiedy właściciele ogródków zaczynają już zastanawiać się, jakie nasiona najlepiej z wiosną posiać? Co skrajniejsi odwiedzają już krakowskie sklepy z nasionami, a szczególnie pięć sklepów Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego.

I tutaj czeka ich miła niespodzianka. Sklepy bowiem są lepiej zaopatrzone, niż w ubiegłych latach. Znacznie poszerzył się asortyment nasion.

Np. więcej jest obecnie odmian groszku pachnącego, bratków i astrów, pojawiły się ponadto nasiona — nieosiągalnej dotychczas — begonii pełnokwiatowej.

Również daleko lepsze, bo o większej sile kiełkowania niż w ub. roku, są nasiona cebuli oraz bogatszy jest zestaw nasion jarzyn kapustnych i kalarep.

Sklepy Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego wprowadziły w tym roku innowację. Jest nią wysyłanie paczek z nasionami dla odbiorców, mieszkających poza Krakowem, za zaliczeniem pocztowym. (1)

Bilanś działalności

zakopiańskiego oddziału PTKK za rok 1954

Jednym z najżywoźniejszych oddziałów Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego jest zakopiański ośrodek PTKK, wykazujący się poważnymi osiągnięciami w dziedzinie masowej obsługi turystów.

Z roku na rok powiększa się ilość wycieczek oraz indywidualnych turystów i narciarzy zwiedzających piękne, malowniczo położone zakątki Tatr Polskich. W roku ubiegłym członkowie oddziału PTKK w Zakopanem i Bukowinie Tatrzańskiej obsłużyli w sezonie letnim i zimowym 1.147 grup wycieczek z całej Polski, o łącznej liczbie ponad 77 tys. osób. W ciągu roku pracownicy biura Zarządu Oddziału PTKK w Zakopanem udzielili ponad 200 tys. informacji turystom i wczasowiczom. Z noclegów w domach PTKK i schroniskach wysokogórskich — niezależnie od indywidualnych turystów — skorzystało w tym okresie około 50 tys. osób zrzeszonych w grupach wycieczkowych.

Wydano wówczas ponad 26 tys. poleceń, a przewodnicy PTKK opiekując się licznymi wycieczkami, w skład których wchodziły robotnicy, chłopcy, młodzież i inteligencja pracująca, przeprowadziła 1.800 tzw. dniówek przewodnickich, (1)

Jeżeli w takim »tempie« postępować będą roboty

remont Teatru im. Słowackiego

zakończy się dopiero za... dziesięć lat

Winę ponosi tu Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych oraz Woj. Biuro Projektów

NIEZWYKLE opieszale przebiega remont w Teatrze im. Juliusza Słowackiego. W ubiegłym jeszce roku rozpoczęto prace remontowe teatru, nie przerywając przedstawień. W pierwszym rzędzie — według planu — miano przeprowadzić prace instalacyjne centralnego ogrzewania.

Dziela się wrażeniami z II Zjazdu ZMP

We wszystkich większych krakowskich zakładach pracy, instytucjach, uczelniach i szkołach odbywają się zebraania ZMP. To krakowskie delegacje, którzy wrócili z Warszawy, opowiadają zebranym o swych wrażeniach, odniesionych na II Zjeździe ZMP.

Młodzież naszego miasta interesuje się przede wszystkim sprawami związanymi z nowymi metodami pracy wypracowanymi przez organizację oraz dokonywaną przez Zjazd oceną działalności ZMP wśród młodzieży robotniczej.

S.O.S!

To grozi pożarem

W Dąbju, przy ul. Barakowej 1, mieści się duży, gęsto zaludniony barak, wchodzący w zakres kompetencji Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych.

Mieszkańcy tego baruku żyją pod wieczną groźbą pożaru, gdyż przewody kominyowe są do tego stopnia zniszczone, że dym, zamiast ponad dachem, gromadzi się na strychu.

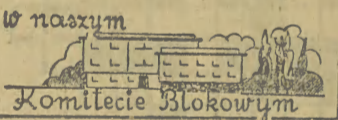
Czas najwyższy aby MZBM zainteresował się warunkami mieszkalnymi baruku przy ul. Barakowej 1. (1)

W obronie ryb z Rudawy

W jesieni ub. roku Polskie Związki Wędkarskie w Krakowie — zarybiając przerożone rzeki i rzeczki naszego województwa — zarybił również pstrągiem, karpim, linem i szczupakiem Rudawę.

Odnosząc tej skromnej rzeczki stanowi Młynówka, która jest dość często przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji opóźniana, a woda jej dostarczana do kolektora w Mydlnikach. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie owe nieszcześne rybki, które — nie orientując się w „rozkładzie jazdy” — wpadają do Młynówki i podczas spuszczenia jej wody znajdują niechybna śmierć w suchym korycie.

Występując w obronie niemych mieszkańek Rudawy, zwracamy się z apelem do Miejskiego Przedz. Wo. dociągnięcia i Kanalizacji, aby — za pomocą gestej siatki, zaizolowały im do niej drogę. (1)



ZLECENIA NIE WYKONANO

Jeszcze w maju ub. roku Komitet Blokowy w Kobierynie zwrócił się do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej o naprawę drogi, całkowicie rozkopanej i zniszczonej w wyniku budowy rurociągu, na odcinku Psycho wice — Krakowskie Zakłady Sodo-

Fatalna droga — wawóz uniemożliwiała dojazd do okolicznych domów, do przedszkola i w stronę pól uprawnych. Szczególnie dotkliwie odczuwała się to w wypadkach, wymagających pilnej interwencji Pogotowia Ratunkowego i Straży Pożarnej.

Prezydium MRN wydało zlecenie naprawy drogi temu przedsiębiorstwu, które wykonywało rurociągi, wzdłuż wspomnianej drogi, mianowicie Zjednoczenie Budownictwa Pielców Przemysłowych. Polecenie nie zostało wykonane, mimo upływu kilku miesięcy.

Koresp. J. Grela

Nowości wydawnicze

Wśród najnowszych wydawnictw, które ukazały się w ostatnim okresie w sklepach księgarskich, znajdują się m. in. „Dziela Wybrane” Mao Tse-tunga, „Wspomnienia” Martina Ne-xo, „Ich młode lata” Lisaszwili i „Rzeczywistość” Putramenta.

Do ciekawych pozycji należą również: „Iwan Groźny”, Kostylewa oraz „Baśnie narodów ZSRR” Markowskiej.

Redakcja Krakow, Wiśna 2, II p. Renaguje Kolegium. Adm. nstracja RSW „Prasa”, ul. Wiśna 2, II p. tel. 558-62. Biuro Ogłoszeń Kraków Rynek Główny 46, tel. 553-40. Telefon redakcji naczelny i sekretariat 246-78, dział miejski 546-34, dział terenowy 219-48, łączności z Czytelnikami 542-53 (w godz. 10-17), dział sportowy. Plikarz — Wlepolo-le 1, IV p. tel. 543-58. Zam. nr 360 B — 6 — 2414

TEATR miał być ogrzewany trzema systemami: wodnym, parowym i ciepłym powietrzem, pędzonym na widownię za pomocą specjalnych urządzeń. W projektach przewidywano także przebudowę i rozbudowę kotłowni.

Po przeprowadzeniu pierwszych prac, to jest po zainstalowaniu centralnego ogrzewania ma być przeprowadzona wymiana instalacji elektrycznych. W całym gmachu przebuduje się instalację wodociągowo-kanalizacyjną, przy równoczesnym doprowadzeniu ciepłej wody do garderób i wybudowaniu specjalnych pomieszczeń z natryskami.

Później odnowione zostanie wnętrze teatru.

ODNOWIONE BĘDZIE WNĘTRZE TEATRU ORAZ ELEWACJE

Przeprowadzone będą nie tylko roboty malarskie, lecz odnowione zostaną również cenne polichromie. Z uwagi na olbrzymią ilość tzw. miejsc martwych, przebudowane będą gruntownie galerie III piętra i częściowo parteru.

Przewiduje się również kapitalne odnowienie elewacji, łącznie z wymianą zniszczonych maskaronów i pozostałych elementów kamiennych.

Tak wyglądają plany. A jak przebiega ich realizacja?

W 1954 roku, do pierwszych prac w teatrze przystąpiło Krakowskie Zjednoczenie Instalacji Sanitarno- Elektrycznych. Zjednoczenie przeprowadziło prace przy centralnym ogrzewaniu, jednak stan tych prac jest niezadowalający — a co naj ważniejsze — mimo kilkakrotnych interwencji ze strony kierownictwa teatru, instalacja centralnego ogrzewania dotychczas nie została wyregulowana. W wielu miejscach uchodzi para i woda, co spowodować może śpicie w instalacjach elektrycznych.

ZJEDNOCZENIE Instalacji Sanitarnych ponosi winę za to, że w Teatrze im. Juliusza Słowackiego centralne ogrzewanie nie zdaje egzaminu i w gmachu jest zimno, a — co również jest bardzo ważne — kredyty są niewykorzystane.

Zjednoczenie Instalacji Sanitarnych, również w ub. roku, rozpoczęło w Teatrze im. Słowackiego prace przy zakładaniu instalacji wodociągowej, kanalizacyjnych. Prace te również przebiegają w zółwym tempie. Zjednoczenie do pracy przysłało zaledwie jednego majstra i kilku uczniów techników.

Jeżeli roboty będą dalej przebiegać w takim tempie, to całkowitego zakończenia remontu teatru można spodziewać się nie wcześniej jak „za 10 lat.

OD KWIETNIA ROKU UB. BRAK JEST DOKUMENTACJI

ATERAZ jeszcze jedna sprawa ściśle związana z Teatrem im. Słowackiego. W pobliżu gmachu na pl. św. Ducha, odbudowywany jest zabytkowy budynek, do którego przeniesiona będzie administracja teatru. Budynek był bardzo zniszczony i groził zawaleniem się. Prace przy odbudowie bu-

„Znajomi z tamtych czasów” A. Waśkowskiego

Z ŻYWIYM zainteresowaniem wysłuchali członkowie sekcji dramatycznej prelekcji Antoiniego Waśkowskiego. Odczytał on nowy rozdział swych krakowskich wspomnień. W druku ukazaje się one mają w ciągu tego roku i nosić będą tytuł „Znajomi z tamtych czasów”.

Wspomnienia są cennym materiałem dla poznania minionych czasów. Waśkowski, sam wybitny poeta, dramaturg i malarz, miał okazję do bezpośredniego zeknięcia się z takimi ludźmi, jak Wyspiański, Frycz, Trzczeński.

W czasie dyskusji podniesiono z uznaniem zalety „Znajomych z tamtych czasów”, podkreślając, iż stanowią one piękną pozycję w naszym dorobku teatralnym. (Jar)

Z SĄDU

Sąd Wojewódzki w Krakowie rozpatrywał sprawę Waidemara Kaźmierczaka, kierowcy samochodowego. Oskarżony, prowadząc samochód ciężarowy marki „Stag 20” na szosie w okolicy Zbawiszowice, spowodował katastrofę. Jadąc z nadmierną szybkością i bez należytej ostrożności, przy nagłym hamowaniu doprowadził do wywrócenia się pojazdu, w wyniku czego Piotr Wasek, jadący tym samochodem, poniósł śmierć. Inn. pasażerowie — Anna Czaplak, Róża Sik-ba, Feliks Czuba i jedenastce dalszych osób — doznało cięższych lub lżejszych obrażeń.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał lekkoomyślnego kierowcę na 7 mies. więzienia.

dynku, z polecenia MPRB, rozpoczęła Spółdzielnia Robot Ładowych i Wiertniczych. Prace przy odbudowie tego budynku stanęły na martwym punkcie. Miejskie Przedsiębiorstwo Robot Budowlanych — jako główny wykonawca — nie tylko, że nie przepro-wadziło podjętych przez siebie prac, ale także odmówiło prowadzenia dalszych robót w 1955 r. W chwili obecnej budynek stoi zupełnie bez dachu, co w okresie zimowym, a później wio-sennym, grozi poważnym zniszcze-niem. A przecież to zabytek...

Dużą winę ponosi tu także Wojewódzkie Biuro Projektów, które — jeszce w kwietniu 1954 r. — miało oddać dokumentację. Za wyjątkiem fragmentów, potrzebnych do rozpoczęcia budowy obiektu, zagrażają- cego bezpieczeństwu publicznemu, dokumentacje nie zostały po dzień dzisiejszy sporządzone. Ciekawki jest, jak konserwatorzy — wojewódzki i miejski — rozwiązali kwestię konserwacji budynku przy pl. św. Ducha?

Prace remontowe w tak poważnej placówce kulturalnej, jaką jest Teatr im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, muszą przebiegać szybko i sprawnie. Sądźmy, że wykonawcy zrozumieją wagę powierzony im sprawy i do pracy przystąpią energiczniej, niż dotychczas.

ZDZISŁAW WÓJCIKIEWICZ

Wzorując się na doświadczeniach Związku Radzieckiego

Wyższe formy gospodarki socjalistycznej stosować zaczęła załoga KZWME

PIERWSZEGO lutego br. załoga Krakowskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych rozpoczęła pracę według nowych wyższych form gospodarki socjalistycznej.

Oto, wzorując się na doświadczeniach Związku Radzieckiego — prze-szczepionych już na grunt polski przez Śląskie Zakłady Wytwórcze Materiałów Elektrotechnicznych w Czechowicach — zaczęła stosować w produkcji tzw. rozrachunek wydzielowy.

Miły jubileusz

„Gromadka radiowa” skończyła 10 lat życia

DZIESIĘĆ lat temu, w rozgłos-ni krakowskiej Polskiego Ra-dia (miejscowej się jeszce w sta-rym domu przy ul. Wróblewskiego), Maria Billizanka i Irena Szczepańska stworzyły „Gromadkę radiową” — zespół mniejszych i większych dzieci, które — odpowiednio prowa-dzone reżyserką — występowały przed mikrofonem jako wykonawcy audycji dla dzieci. Muzycznie opie-kowała się zespołem Anna Kilschman i Wacław Geiger, a audycje pro-wadził przewodniczący małego zesp-olu, znany aktor Jerzy Kaliszewski.

Obecnie przypada dziesiąta rocznica istnienia „Gromadki”. W ciągu tych dziesięciu lat, wyszły z niej całe zastępy dzieci, robiąc miejsce dla młodszych roczników. Wiele dzie-ci spośród dawnych członków „Gromadki radiowej” poszło na drogę artystyczną.

Bardzo miła była uroczystość dzie-sięciolecia „Gromadki radiowej”, zorganizowana w sali Państwowego Teatru Młodego Widza. Dyr. Billizanka, Irena Szczepańska, Anna Kilschman i Jerzy Kaliszewski przy-pomnieli dzieje „Gromadki”, a po-szczególnej jej uczestnicy sprzed 10 lat mówili o sobie.

Następnie wystąpili dawni „gromadkowi”, dzisiaj artyści teatralni czy filmowi — Bujajska-Szczep-ska z Teatru Poezji, Nowak — je-den z „Piątki z ulicy Barskiej”, Zieliński — niezapomniany Dawidek z „Ulicy Granicznej”, Smykłówna — najmłodsza z krakowskich piosen-karek. Wielu innych uczestników dawnej „Gromadki” mówiło o swych losach, śpiewało piosenki, opowiadało wspomnienia.

Irena Szczepańska złożyła spec-jalne podziękowania gronu lito-ratów krakowskich, pamiętających stale o lekkożywych potrzebach audy-cji dla dzieci, wspominając nieza-pomnianą postać najlepszego opie-kuna literackiego „Gromadki”, nie-żyjącego już dra Zygmunta Leśno-dorskiego.

Na zakończenie uroczystości jubileuszowej, ujrzelśmy na scenie obec-ną „Gromadkę”, która wypełnia audycje świetlicowe dla dzieci w programie krakowskim Polskiego Radia.

W drugiej części miłej uroczysto-ści, grono aktorów Teatru Młodego Widza z dyr. Marią Billizanką, z uczestnictwem m. in. aktorów: Wi-cińskiej, Dolnińskiej-Grabowskiej, Li-burskiego, Smałowskiego, pokaza-ło jak nagrywa się słuchowisko ra-dioowe dla dzieci, wykonując przed mikrofonami, na otwartej scenie, z-dobawne teksty Szpalńskiego i Zalu-kiego na temat cyrku. (d. r.)

CO GDZIE KIEDY



NIEDZIELA

Słowackiego — godz. 15 „Sluby pa-nieńskie”, godz. 19.15 „Polacy nie ge-si”.

Stary (duża sala) — godz. 15 „Cho-ry z urojenia”, godz. 19.15 „Ich czwo-ro”.

Poezji — godz. 16 i 19.15 „Nie igra się z miłością”.

Młodego Widza — godz. 11 „Osem-lalek i jeden miś”, godz. 19.15 „Ro-mantyczni”.

Groteska — godz. 11 „Awantura w Pacynkowice”, godz. 17 „Tajemnica czarnego jeziora”.

Estrada Satyryczna — godz. 16 „Wesołe porachunki”, godz. 19.30 „Ręce do góry”.

Nurt — godz. 19 „Godzien litości”.

PONIEDZIAŁEK

Słowackiego, Stary, Poezji — nie-czynne.

Młodego Widza — godz. 19.15 „Ro-mantyczni”.

Groteska — godz. 11 i 13 „Awantura w Pacynkowice”, godz. 16 Tajemnica czarnego jeziora”.

Estrada Satyryczna — godz. 19.30 „Wesołe porachunki”.

Nurt — godz. 19 „Jak hartowała się stal”.



NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Apollo — godz. 16 18.20 „Pokole-nie”.

Ulecha — „Cena strachu” II i III część — godz. 14.30, 17.30, 20.30. Po-niedziałek, godz. 16.30, 19.30.

Wanda — Szwedzka żona” — godz. 16, 18, 21. Poniedziałek „O tym nie wol-no zapomnieć” — godz. 16, 18, 20.15.

Wolność — „Wita, słońcu” — godz. 16 18, 20.

Warszawa — „Krzysztof Kolumb” — godz. 16, 18, 20.15.

Szuka — „Birwa stałgradzka” (I część) — godz. 16, 18, 20.15.

Młoda Gwardia — „Przygoda na Murzu Czerwonym”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Przyjaźń — godz. 16, 17, 18, 19.24 „Jan Matejko”, „Wesele w Ecker”. Specjalny program dla dzieci — godz. 15.

Chemik — „Pod gwiazdą frygijską”, godz. 15, 17, 19. Poniedziałek — „Zaporoże za Dunajem”.

Związkowiec — godz. 19 „Podstęp swatki”.

Palac Szuki — wystawa architektury wnetrz.

Wystawa historii Wawelu — wtorki środy i czwartki — godz. 9 — 14.30, piątki — godz. 12 — 18. niedziele i święta — godz. 9 — 15.30.

Muzeum Etnograficzne (pl. Wolni-ca 1) — „Szuka a strona ludowym”.

Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczeptański 9).

Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne”.

Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleński 9) — „Szuka Dalekiego Wschodu”.

Galeria w Sukiennicach — „Nor-blin a rzeczywistość polska na przełomie XVIII i XIX wieku”.

DYZURY

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siem-radzkiego i Telefony 222 22, 504 18 i 211 12. udziela pomocy we wszyst-kich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach po-łącznych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYZURY APTEK

Rynek Główny 42. Długa 4, Rakow-icka 12, Krakowska 1, pl. Inwli-dowa 7, Rynek Podgórski 9, Senator-ska 5, Grzegorzeczka 9.

DYZUR CHIRURGICZNY

NIEDZIELA

Oddział Szpit. Miejskiego im. Bier-nackiego, (Trynitarska 11).

PONIEDZIAŁEK

II Klinika Chirurgiczna.

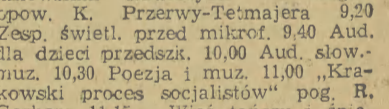
DYZUR POŁOŻNICZY

NIEDZIELA

Klinika Położnicza i Chorób Ko-biecich.

PONIEDZIAŁEK

Oddział Szpit. Miejskiego im. Na-rutowicza (Prądnicka 37)



NIEDZIELA. 13 LUTEGO 1955 R.

6.30 Pocz. aud. 6.33 Progr. dnia 6.40 Wład. 6.45 „Oś melodi i melodii” 7.50 Kalendarz radiowy 7.58 Stan pog. 8.00 Dzień. por. 8.10 Chwila mu. 8.15 „Wiedza sąsiedzi, jak kto siedzi” 8.30 Muz. Klas. 9.00 „O Bartku Gronikowskim Raubszycy” — fragm. opow. K. Przerwy-Tetmajera 9.20 Zesp. świetl. przed mikrof. 9.40 Aud. dla dzieci przedświ. 10.00 Aud. słow-muz. 10.30 Poezja i muz. 11.00 „Kra-kowski proces socjalistów” — pog. R. Gerbera 11.15 „Wies tańczy i śpie-wa” 11.30 „Śpiewacy polscy” — Wil-ktor Bregy — tenor 11.50 Progr. dnia 12.04 Por. symf. 13.00 „Jak Polska długa i szeroka” — dźwięk. przegł. tygodnia 13.30 Muz. dla wszystkich 14.00 „Skąpy rycerz” — dramat A. Puszczińska 14.50 Konc. chopin. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.00 Konc. rozr. w wyk. ork. pod dyr. J. Gerta 17.00 Wład. 17.05 Felieton Gu-stawa Kadena 17.15 Konc. estr. 18.15 Muz. tan. 19.30 Aud. poetycka 19.40 „Kwiatki” 20.00 Mel. tan. w wyk. zesp. instr. pod dyr. J. Haralda 20.30 Montaż fragm. książki van Loona „Zy-cie i czasy Rembrandta” 21.00 Wicz. serena 21.00 Spiewamy życzenia miliońków muzyki 21.30 Stan pog. i dzień. wicz. 21.52 Muz. tan. 22.00 Ogólnopol. wiad. sport. 22.30 Kraik. aktualn. sport. 22.40 Muz. różn. nar. 23.55 Ost. wiad.

Wprowadzenie w życie nowej formy pracy w Krakowskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych poprzedził gorący okres przygotowawczy, który trwał od 15 grudnia ub. roku. Uczestniczyła w nim specjalna ekipa z Centralnego Zarządu Przemysłu Kablowego, złożona z doświadczonych specjalistów.

Praca według rozrachunku wydzielowego trwa w KZWME dopie-ro od niedawna, jest więc jeszce ciągle w stadium organizacji i udo-skonalania. Czy da ona spodziewa-ne wyniki?

Należy przypuszczać, że tak. Nie-skomplikowane zasady rozrachunku stwarzają rejonem lepszego, racjo-nalniejszego i oszczędniejszego gos-podarowania. (1)

„ORBIS”

zawiadamia, że w pensjonacie „LUBON WIELKI” w RABCE - ZARYTEM są jeszce

wolne miejsca na m-c luty i marzec br.

Ceny miejsc od 45 zł.

Blizszych informacji udzielają Od-działy „Orbis”. K-568

OGŁOSZENIA DROBNE

Mistrz Olimpiady przegrał w Cortina

Viitanen zwyciężcą biegu na 15 km

Dalekie miejsca zawodników polskich

MIĘDZYNARODOWE igrzyska na narciarskie rozpoczęły się w piątek biegiem na 15 km mężczyzn. Na starcie cała czołówka światowa. Za rok znów zjada do Cortiny mistrzo wie nari ze wszystkich stron świata. Malownicza ta miejscowość będzie bowiem terenem najbliższej zimowej Olimpiady.

Pierwszy mecz piłkarski w Krakowie

Dzisiaj na stadionie Sparty MPK przy ul. Puszkina rozegrane zostaną pierwsze w tym sezonie zawody piłkarskie pomiędzy czołowymi zespołami krakowskiej i śląskiej Ligi Wojewódzkiej — Spartą KZPS i Górnikiem Chropaczów.

Mecz dzisiejszy będzie sprawdzianem formy obu drużyn przed zbliżającymi się rozgrywkami w III lidze Północnej zawodów o godz. 11.30.

CWKS zwycięża w Budapeszcie

Przebywający w Budapeszcie — na wspólnym treningu z piłkarskim mistrzem Węgier Honvedem — piłkarze warszawskiego CWKS rozegrali pierwszy mecz treningowy z II-ligową Szikrą (Budapeszt). Zwyciężyli piłkarze polscy 4:1 (2:0). Zdobywca wszystkich czterech bramek dla zwycięzców był najlepszy zawodnik na boisku Bryn cy.

Następny mecz treningowy rozegra CWKS w niedzielę 13 bm. z Honvedem.

Bokserzy i sztangiści walczyć będą wkrótce o mistrzostwo Krakowa

W DNIACH 18—20 lutego br. w hali przy ul. Zwierzynieckiej 26 odbędzie się bokerskie mistrzostwa juniorów województwa krakowskiego.



W tym czasie walczyć będą także mistrzostwa województwa krakowskiego w podnoszeniu ciężarów. Zgłoszenia do mistrzostw nadsyłać należy na adres sekcji atletycznej WKKF, Kraków, ul. Baszowa 6.

20 bm. odbędzie się także mistrzostwa województwa krakowskiego w podnoszeniu ciężarów. Zgłoszenia do mistrzostw nadsyłać należy na adres sekcji atletycznej WKKF, Kraków, ul. Baszowa 6.

niej Olimpiady w 1952 r. nasi biegacze stracili do zwycięzcy 18 km Brendena aż 11 minut. Na piętnastu kilometrach byli za nim o około 8—10 minut. W takim porównaniu, które jest bądź co bądź miarodajne, poprawa umiejętności naszych biegaczy daje się jednak zauważyć.

A oto wyniki 15 km: 1) Viitanen (Finl.) 49,48, 2) Hakulinen (Finl.) 50,01, 3) Jenberg (Szwecja) 50,33, 4) Larsson (Szwecja) 50,35, 5) Baranow (ZSRR) 50,36, 6) Terentiew (ZSRR) 50,38, 7) Sajo (Finl.) 50,43, 8) Rasanen 50,58, 9) Myra 50,59, 10) Kolemelen (wszyscy Finlandia) 51,09, 11) Kuzin (ZSRR) 51,11.

Trzy drużyny zagranicznych hokeistów w Polsce

W piątek przybyły do Warszawy reprezentacje hokejowe Norwegii, Szwecji i Czechosłowacji. Drużyny te wezmą udział w międzynarodowym turnieju hokejowym, który rozpocznie się w sobotę w Stalinozdrożu.

W godzinach wieczornych obie drużyny wyjechały do Stalinozdroża gdzie przebywa już czechosłowacki zespół UDA.

Z Oberhof

W szkolne mistrzostwa zimowe NRD z udziałem młodych narciarzy z Polski i CSR rozpoczęły się w Oberhofie biegami płaskimi.

Z zawodników polskich dobrze spisała się Słepa, wygrywając bieg dziesięć czat grupy A na dyst. 2 km w czasie 10,34. Drugie miejsce zajęli wspólnie Annemüller i Grimm (NRD) — 11,22.

W drugim dniu przy znacznie lepszych warunkach śniegowych rozegrano konkursy skoków. W grupie chłopców (12—14 lat) reprezentant Polski Madejski zajął drugie miejsce (413,0 pkt.) za swoim kolegą z NRD Zieroldem (417,1 pkt.).

Miejsca te wyglądają oczywiście mizernie, ale — aby poprawić sobie humor — porównajmy różnice czasów pomiędzy czołówką, a naszymi zawodnikami.

Otóż Rubiś przybiegł o 5 min. 10 sek. za zwycięzcą Viitanenem, a o 3 min. 47 sek. za Kuzinem. Na ostat-

niej kolarze sportowego Kolejarz Prędocim przy ul. Bieżanowskiej 71 odbędzie się doroczne zebranie sprawozdawcze kolarzy sportowego Kolejarz Prędocim.

Realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia II Zjazdu ZMP sekcja piłki koszykowej przy MKKF Kraków zorganizowała ostatnio błyskawiczny turniej koszykarski juniorów, w którym startowało 12 drużyn.

Pierwsze miejsce zajął „Zryw” przy Technikum Kamieniarskim przed Budowlanymi Krakowa i drugim zespołem Startu Kraków.

Drugi dzień Spartakiady OW Warszawa

W drugim dniu Spartakiady OW Warszawa rozgrywanej w Krakowie odbyły się dalsze konkurencje gimnastyczne, szermiercze i w podnoszeniu ciężarów. W gimnastyce mężczyzn kl. III zwyciężył Kociński 53,9 pkt. przed Turczyńskim 53,5 pkt. W florcie pierwsze miejsce zajął Kodelski 7 zwycięstw przed Słolarkim 6 zw. i Wiśniewskim 5 zwycięstw.

W podnoszeniu ciężarów, w wadze koguciej zwyciężył Bac z uzyskując w trójboju 214,5 kg a w wadze lekkiej Jasieczek — 244,5 kg.

Dziedzic i Gąsienica najlepsi w slalomie

W drugim dniu Akademickich Mistrzostw Polski w narciarstwie odbył się na Hal Goryczkowej slalom specjalny kobiet i mężczyzn.

W konkurencji mężczyzn zdecydowanie zwycięstwo odniósł Stefan Dziedzic. Andrzej Roj i Gogulski oraz Ciaptak nie startowali. W konkurencji kobiet zwyciężyła Marysia Daniel-Gąsienica (Gwardia). Kubicówna nie ukończyła konkurencji na skutek dyskwalifikacji w pierwszym przejeździe, a Grocholska, Kowalska i Bujak nie startowały.

DOKĄD dzIS PÓJDIEMY?

SPARTAKIADA OW WARSZAWA
Sala gimnastyczna przy ul. Waryńskiego 22, sala OWKS przy ul. Zwierzynieckiej 24 i sala OWKS przy ul. Bionowickiej 5, godz. 9 i 16 dalszy ciąg spartakiady OW Warszawa w gimnastyce, szermierce i podnoszeniu ciężarów.

TENIS STOŁOWY
Świętlica MPK, ul. Bocheńska 4, godz. 11. Budowlani Warszawa — Sparta MPK Kraków (o mistrzostwo ligi tenisa stołowego).

PODNOŻENIE CIĘŻARÓW
Sala Włókniarza, ul. Sokolska 17, godz. 8. mistrzostwa woj. krakowskiego w podnoszeniu ciężarów oraz zawody zapasnicze młodzików.

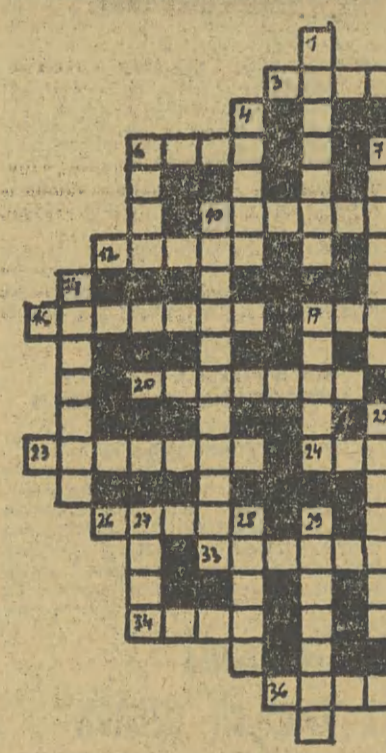
BOKS
Hala OWKS, ul. Zwierzyniecka, godz. 17.00. AZS Kraków — UNIA Zryw (o mistrzostwo klasy B).

PILKA NOŻNA
Stadion Sparty MPK godz. 11.30. Górnik Chropaczów — Sparta KZPS Kraków.

KOSZYKÓWKA
Hala ZS Gwardia godz. 11 — CWKS Warszawa — Gwardia Kraków (o mistrzostwo I ligi).

KRZYŻÓWKA

Poniżej: 1) Ochrona kruchej lub cennej rzeczy, 2) Przeszkadza w pracy, 3) Kraj na śr. Wschodzie, 4) Krakowski ma prawie 600 lat, 5) Wyższa forma, monopol, 6) Utwór Kochanowskiego, 7) Część instalacji elektrycznej, 8) Składa się z pary i jest biały, 9) Płaski domek jednorodzinny, 10) Rzadki gatunek drzewa, 11) Wzórze starożytności, 12) Subtelny instrument i mniej subtelne określenie bliźniego, 13) List bez niego nie dojdzie, 14) Miasto na Ziemiach Zachodnich, 15) Jedno z najszlachetniejszych nazwisk na świecie.



Kupon konkursu PKOL

A	B	Zwyc. druż. A	Remis	Zwyc. druż. B
Kanada — USA				
Niemcy zach. — Polska				
ZSRR — Szwecja				
Szwecja — CSR				
Szwajcaria — Polska				
CSR — USA				
Finlandia — Polska				
Szwecja — USA				
Niemcy zach. — Szwajcaria				
ZSRR — Kanada				

(Zwycięzców spotkań oznaczyć w odpowiedniej rubryce literą „X”)

Imię i nazwisko _____ miejsce na _____
naklejenie _____
Adres _____ znaczka _____
PKOL

ESLI chcesz, miły Czytelniku, wziąć udział w konkursie sportowym PKOL, zabierz się do tego w następujący sposób:

Wytnij kupon i wypełnij go, według twojego uznamia, i tak: jeśli w spotkaniu Kanada — USA faworytem twój jest Kanada (tj. drużyna znajdującą się pod rubryką A) postaw „X” w rubryce A; jeśli stawiasz na USA postaw „X” w rubryce B a jeśli na remis „X” w rubryce środkowej. W podobny sposób typuj pozostałe spotkania.

PONOWO:
1) Drukowane pismo pochyle, 2) Usuwaj białe stawowe, 4) Inaczej ziemie, 5) Aktualny cel marzeń przed ciekawymi imprezami, 6) Człowiek zgola niedelikatny, 7) W stacjonarych bojach razła wroga, 8) Świeci w rurce, 10) Czasowe popucie się maszyn, 11) Zastąpił na budowach pracę człowieka, 11) Rejon podgórski, 15) Wysoka ranka w marynarce, 17) To co w Krakowie było, potem nie było, później znów było, a ostatnio dla odmiany nie ma, 18) Owoc palmy, albo bardzo dobry interes, 22) Tytuł powieści Nalkowskiej, 27) Nie bierzcie prosto, 28) Anglia ma z nim niemal kłopotu, 29) Zakład przemysłowy, 30) Miała wartości pokarmów, 31) U nas — przedstawiciel narodu, 32) Chciał latać ale mu się to nie udało.

Nagród książkowych za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z dnia 11. II nie przyznajemy nikomu bowiem... ani jedna odpowiedź nie była w pełni prawidłowa. Natomiast za właściwe rozwiązanie krzyżówki, zamieszczonej w dniu 23. II nagrodzono Tadeusza Rumaka, Barbare Sulima i Marię Trojanowską z Krakowa. Książki wysyłamy pocztą.

Ważne są kunony zamieszczone od dziś w „Echu Krakowskim”, „Przeglądzie Sportowym”, „Sportie” i „Dzienniku Zachodnim” wraz ze znaczkami PKOL (po 1 znaczku za 2 zł na każdy wypełniony kupon).

W tych księgarniach „Domu Książki” kupisz znaczki do konkursu

W PONIŻEJ podanych księgarniach „Domu Książki” nabyć można znaczki PKOL bez których Twój kupon konkursowy będzie nieważny.

KRAKÓW — Rynek Główny 34, Rynek Klepański 4, ZAKOPANE — Krumki 28, KRYNICA — Nowy Dom Zdrojowy, RZESZÓW — 3 Maja 2.



Δ Zarząd Okręgu PTK w Kielcach ustawił na placu przed dworcem dużą oszkloną gablotę, w której umieszczono mapy szlaków turystycznych w Górach Świętokrzyskich oraz projekty budującego się obecnie schroniska w sw. Katarzynie u stóp Łysicy. Ponadto w gablocie są wydane aktualne ogłoszenia turystyczno-krajoznawcze.

Δ Przez kilka lat organizowano w Poznaniu wieczory odczytowe, połączone z wyświetlaniem filmów i prezerwocji. Nazywano je srodami lub wtorkami krajoznawczymi. Zarząd Okręgu PTK w Poznaniu może się poszczycić urządzeniem 167 takich odczytów, których wysłuchało około 10.000 osób. W bieżącym sezonie zimowym zaniedbano organizację odczytów krajoznawczych. Niektóre kolarze zakładowe PTK przygotowują własne wieczory odczytowe, brak jednak na terenie Poznania imprez odczytowych o charakterze ogólnomiejskim.

Δ W ślad za okręgami PTK w Słaninogrodzie, Wrocławiu i Kielcach nowo nieogrodzonego wydział swój biuletyn informacyjny. Celem biuletynu ma być informowanie aktywno turystycznego na terenie okręgu i ożywienie przez to ruchu turystycznego.

Δ Do Szczecina przybyła ostatnio grupa młodych portowców-stoczniovców i rybaków z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Młodzi Niemcy zwie dzili w Szczecinie odbudowany port, stocznie i inne morskie zakłady pracy. Równocześnie pobyt swój wykorzystali nie tylko na zwiedzenie miasta, ale i na wspaniałe doświadczenia z polskimi stoczniovcami, rybakami i robotnikami portowymi.

Δ W kościele parafialnym w Zubrzy cy Górnej na Orawie znajduje się stara cenna chorągiew woływna Mołnaków wmurowana drzewcem do jednej ze ścian prezbiterium. Stan chorągwi wymaga przeprowadzenia konserwacji, gdyż w przeciwnym razie ulegnie ona zniszczeniu.

— Co godzinę rusza urządzenie obrotowe samoczynnie w odwrotnym kierunku...
— Profesor poderwał się nagle i pochylił nad arkuszami. Wyraznie szukał tam czegoś. Zapytał:
— A gdzie pan ma miejsce do przechadzek?
Bilis spodziewał się widocznie tego pytania, bo gładko wyłożył swój pogląd:
— Uważam to, panie profesorze, za przeżytek. Miejsce dla przechadzek należy skasować. Zwłaszcza w więzieniu nowego typu, tak m. własnie, jak zaprojektowałem.
— A to dlaczego?
— Mieszkańcom tego domu będą osobnicy nieuleczalni, a nieuleczalnym niepotrzebne są przechadzki, tak sądzę.
— Czy w programie projektu pana Bilisa nie przewidział pan podwórza na przechadzek?
— Ależ tak... Własnie słucham i zdumiewam się tym wszystkim.
— Czy ktośś z was — zapytał profesor wszystkich obecnych — słyszał kiedy o więzieniu bez podwórza? Bez placu? Bez ogrodzonego terenu do przechadzek?
Juliusz spojrzal raz jeszcze na projekt Bilisa i powiedział:
— Chciałbym, panie profesorze... kilka słów o tym projekcie...
— Proszę, niech pan mówi. Przecież prosiłem o to...
— Widziałem już ten projekt... Całkiem niedawno, w hitlerowskim czasopiśmie.
— To kłamstwo! — wrzasnął cherubin. — Tam jest zupełnie inaczej.
— Owszem — potaknął Juliusz. — Tam są podwórza.
— Ciekawe... — profesor poruszył się i zachichotał — niechże pan pokaże jak tam było.
Juliusz położył rucnem palca końce poszczególnych ramion osmorojny w regularny osmokat, wyjaśniając:
— Dookoła gluche ściany. Każdy blok otrzymuje w ten sposób jedno trójkątne podwórzo do przechadzek. Poza tym to samo...
— Nieprawda! — zaperzył się Bilis. — Zmieniłem wewnętrzny plan.
— Owszem. Tam były dodatkowe klatki schodowe u końca każdego bloku, komunikacja na podwórza...

JAN ROJEWSKI Tajemnica

— Zaraz, zaraz... — powstrzymał Borowski cherubina, gotowego znów oponować. — Narysujmy to sobie. — Gruby ołówek profesora przywarł do arkusza i Bilis zamrwiął. W zupełnej ciszy kładły się z szelstem grube, swobodne krechy na siedmiu arkuszach, które kwadrans temu były jeszcze gotową pracą i oto pod ołówkiem Borowskiego stawał się projekt znówu szkicem, załączkiem czegoś, nad czym trzeba od nowa pracować. Profesor rysował i mruczał sam do siebie:
— Tak, teraz jest w tym jakaś logika. Okropna, ale jednak. Czy obrotowe urządzenie i reflektor?
— Nie, tego tam nie było... — wyjaśnił Juliusz.
— Oczywiście, takich idiotyzmów nawet Hitler nie wymyślił.
— Zwracam panu uwagę, panie profesorze — cherubin wyprzedził się i przybliżył — że obraża pan wodza zaprzyjaźnionego z nami: mojarstwa.
— Profesor Borowski porwał laskę i stuknął nią o podłogę aż lampa drgnęła u sufitu. Krzyknął:
— Dosty tych bredni! — Bolesny grymas ściągnął mu usta. Może pan projektować więzienia, ale nie pozwolę zżynać odyndarnie z hitlerowskich wzorów, zrozumiano? Na Francję! Na Francję patrzcie, nie na szwabów! I po co tyle tego hitlerowskiego papieru? — potrząsnął arkuszami ponurego projektu.
Cherubin nie poddał się. Czarne krechy profesora na „gotowym” projekcie musiały go rozwścieczyć.

— Innego papieru nie ma! Tylko ten, najlepszy na świecie niemiecki „schellershammer”!
— No to przynieś nowy projekt w mniejszej skali. Na jednym arkuszu jak Olechnowicz.
— To są szkany! — Bilis zacisnął pięść. — Ja się odwołam do dziekana!
— Szykanuj! — zapisała Bożena.
— Świetny projekt! — ryknął Kolanowski.
W gabinecie zawrzało. Profesor chwycił się za serce i usiadł na krześle, skurczony, z zamkniętymi oczami. Ucisnęło. Asystent Leluj nalewał rozdygotanymi dłońmi wodę z karkafki do szklanki. Zbliżył ją do ust profesora. Zsiniałe wargi chwytaly plyn małymi łyżkami. Czekaliśmy nieporuszeni aż profesor otworzył oczy. I wtedy podszedł do biurka Donat Kiciński. Był blady, mówił z przejęciem:
— Chciałem w imieniu nas wszystkich przeprosić pana profesora za ten okropny projekt Bilisa, za tę katownię, gdzie ludzie są w ciągłym przymusie. Ale czy sanatorium, projekt Ciechnowicza, nie jest również domem nieustającego przymusu? Chorzy uciekają przecież z sanatoriów częściej niż skazanci z więzienia!
— Profesor Borowski patrzył nie całkiem jeszcze przytomnie, ale widać było, że coś w nim znówu wzbiera.
— Czy można wreszcie — ciągnął Kiciński z natarczywą swadą — zmuszać nas wszystkich, żebyśmy kreśliłi w pięćsetce jak Olechnowicz?
— Wynocha! Wynocha stąd! Wynosić się! — Profesor rozkazując wskazał drzwi i z ręką na sercu pochylił się nad biurkiem coraz niżej.
Bezradny Leluj zamknął pśpieszenie za nami drzwi.
Po kwadransie wyszedł i oznajmił, że dzisiaj korekty już nie będzie.
— Nazajutrz, na wykładzie, zastąpił profesora Borowskiego asystent Bolesław Leluj.
Już z samego rana spotkała asystenta przykród. Leluj był człowiekiem niemłodym i nie zanosił się na to, by kiedykolwiek miał awansować. Młodzi od niego koledy poobjemowali już katedry na wyższych uczelniach, a on wciąż asystował.